

WYWIAD

Sędzia Czubik: TSUE to organ polityczny, a nie niezależny sąd

Jak traktować orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej naruszające polskie prawo konstytucyjne? – Odpowiedź jest prosta: ignorować – stwierdza prof. dr hab. Paweł Czubik, sędzia Sądu Najwyższego. Kandydat na pierwszego prezesa SN nie ma również wątpliwości w sprawie sędziów odmawiających orzekania z powodów politycznych: „Należy taką odmowę utożsamiać ze zrzeczeniem się statusu sędziowskiego, co pozwala prezydentowi na przyjęcie rezygnacji z urzędu takich osób”. s.5



Gazeta
Polska
codziennie

KANDYDAT NA PREMIERA NIE ZWALNIA TEMPA



Ofensywa prof. Czarnka – ma pomysł na tanie benzynę i prąd

Składam projekt ustawy, który czasowo obniża podatek VAT z 23 do 8 proc. i obniża akcyzę na paliwo o ok. 9–10 proc. Chodzi o to, żeby dzisiaj Polacy poczuli, że państwo ich wspiera w czasie kryzysu – zapowiedział prof. Przemysław Czarnek, kandydat na premiera RP. Klub PiS apeluje do marszałka Włodzimierza Czarzastego, aby temat ten został podjęty już na najbliższym, rozpoczynającym się w środę posiedzeniu Sejmu. To jednak dopiero początek ofensywy politycznej opozycji, gdyż na sobotę zaplanowana jest kolejna konwencja programowa, tym razem poświęcona energetyce. Ponadto lada chwila ruszą campusy młodzieżowe, spotkania z mieszkańcami każdej gminy oraz debaty z rolnikami.

Wtorek 10/03/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #45 (41.39) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodzieni
x.com/GPCodzieni
facebook.com/GPCodzieni
GPCodzieni.pl

POLSKA

Ministerstwo klimatu dezinformuje w sprawie niedźwiedzia

W Bieszczadach niedźwiedź poturbował 53-letniego mężczyznę. Ministerstwo klimatu w lipcu ub.r. po medialnej awanturze wycofało decyzję GDOŚ o odstrzale kilku „konfliktowych” osobników. W zamian wiceminister klimatu zapowiedział program, w ramach którego miały powstać zespoły odstraszające zwierzęta. Na razie ustawa utknęła w Sejmie. Ministerstwo jednak jest z siebie zadowolone. s.6

POLSKA

Mniej badań dla pacjentów

Ta decyzja może cofnąć nas o dekadę. Wróć roczne terminy na diagnostykę obrazową dla pacjentów, którzy są w fazie diagnozowania nowotworu – mówi „Codziennej” Joanna Frączak-Kazana z Onkofundacji Alivia, komentując zapowiedź prezesa NFZ o „racjonalizacji” finansowania diagnostyki obrazowej. Prezes Naczelnej Izby Lekarskiej uważa, że jest to wprowadzenie limitów tylnymi drzwiami. s.4

KULTURA

„Wichrowe wzgórze”, czyli brudny palec w młdej galarecie

Oryginalny tekst „Wichrowych wzgórz” Emily Brontë był przyczynkiem do dziewięciu znaczących ekranizacji, które były bardziej bądź mniej... zwichrowane. Najnowsza produkcja z Margot Robbie i Jacobem Elordim sprawia wrażenie, jakby miała być stworzona w celu zaspokojenia najobrzydliwszych potrzeb gawiedzi. s.14

GOSPODARKA

Zalew tanich warzyw z Rosji i nie tylko

Nie tylko z Ukrainy, lecz także z Rosji napływają na polski rynek warzywa, i to po znacznie niższych cenach niż te z krajowej produkcji. Polscy rolnicy nie wytrzymają konkurencji, kiedy zewsząd, także z krajów zachodnich i Mercosuru, są importowane tańsze warzywa. A w sklepach i tak nie będzie taniej. s.10



ISSN 2083-7119
9 772083 711029



\\ Jeżeli ludzkość w milionach swoich członków okrutnie cierpi, to dlatego, że wielu ludzi żywi się życiem bliźnich, nie żywiąc ich swoim. \\

foto: Wikipedia/d



POGODA

Wtorek 10.03 Zachmurzenie umiarkowane. Na zachodzie opady deszczu

WSCHÓD słońca 05:59 ZACHÓD słońca 17:32
Imieniny obchodzą: Aleksander, Cyprjan, Gaja, Gajusz, Makary, Marceł, Piotr, Porfirion, Zwiśława

Gdańsk 12°C 4°C	Lublin 13°C 3°C
Katowice 14°C 6°C	Kraków 15°C 6°C
Łódź 13°C 4°C	Poznań 14°C 4°C
Warszawa 14°C 4°C	Wrocław 14°C 4°C

Środa 11.03 Deszcz na południowych i północnych krańcach Polski

WSCHÓD słońca 05:57 ZACHÓD słońca 17:34
Imieniny obchodzą: Benedykt, Drogosława, Kandyd, Konstanty, Konstantyn, Prokop, Sofroniusz, Trofim

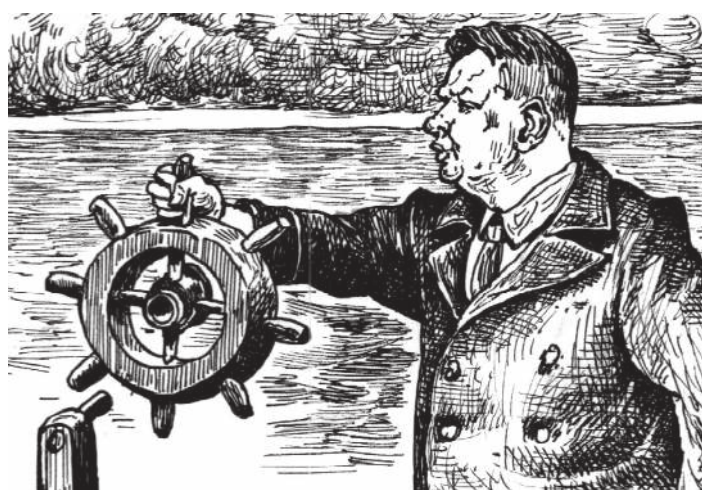
Gdańsk 14°C 6°C	Lublin 14°C 5°C
Katowice 15°C 4°C	Kraków 16°C 4°C
Łódź 16°C 6°C	Poznań 17°C 7°C
Warszawa 16°C 6°C	Wrocław 18°C 5°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Unijne sądy

Minister Waldemar Żurek chce udekorować wszystkie sale rozpraw flagami unijnymi. Inicjatywa wejdzie w życie od maja, by w ten sposób uhonorować 22. rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. To absurd – o ile można zrozumieć, że symbol Wspólnoty może wisieć od biedy przed budynkiem instytucji, o tyle nie ma analogicznego, obligatoryjnego zarządzenia w UE. To absurd, robiony nie tylko pod publiczność i kampanię wyborczą, ale też po to, by wmówić ludziom, że wyroki TSUE pozwalają na usuwanie orzeczeń nowych sędziów i ich degradację. Tymczasem na salach sądowych ma obowiązywać polskie prawo, które obecna władza łamie. Żurek czeka na wyniki prawyborów do KRS, by przejąć tę instytucję. Robi też, co chce, co pokazuje jego wygrana w procesie cywilnym z żoną dzięki bojkotowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego przez sędziego w Tarnowie. Flagi unijne są w ramach podziękowań.

Rafał Zawistowski



Michał Kuź

Aikido prezesa

Prof. Przemysław Czarnek będzie premierem. Nie mam wątpliwości. Prezes Jarosław Kaczyński stosuje w polityce dokładnie to, co mistrz aikido na macie – pracuje siłą przeciwnika. Oto schemat. Oponenci mają przewagę medialną, ale tracą poparcie. Wybieramy zdolnego kandydata, ale też takiego, którego oni z pobudek towarzysko-klasowo-ideologicznych wściekle zaatakują. Ich zdolniejsi politycy wiedzą już, że to nie działa, ale nie kontrolują zupełnie własnego komentarza, szczególnie internetowego. Jego przedstawiciele to w większości zombie liberałowie, którzy pławią się w niskich motywach, jakie daje publiczne uzewnętrznianie swojej politycznej nienawiści. W efekcie pokazują Przemysława Czarnka w każdym wiadomościach, na każdym portalu. Ostatecznie ich media pracują dla PiS jak nieformalny sztab wyborczy. Pokazują nowego lidera milionom szukającym alternatywy. Ich przekaz to nachalny agitprop i jawna nienawiść – podczas gdy ludzie mają wątpliwości i szukają odpowiedzi na trapiące ich dylematy. Im silniejszy atak przeciwnika, tym bardziej bolesny jego upadek. A potem już tylko ewentualna koalicja z Konfederacją, do której prof. Czarnek nadaje się jak mało kto. I władza.



Konrad Wysocki

Kolejna wojna Putina

Ostatnią rzeczą, o jakiej myślą na Kremlu, jest dążenie do pokoju i stabilizacji w Europie. Doskonale wiedzą o tym głównie kraje sąsiadujące z Rosją. W swoim najnowszym raporcie litewski wywiad wskazuje, że Rosja będzie gotowa do ograniczonego konfliktu zbrojnego w regionie Morza Bałtyckiego w ciągu roku, dwóch lat od podpisania porozumienia pokojowego z Ukrainą. W ciągu kolejnych kilku lat – do pełnoskalowej wojny z NATO. Eksperci nie mają wątpliwości, że sankcje nie spełniły swojej roli, nie dobiły gospodarczo Rosji, która dodatkowo odbudowuje potencjał militarny i w dalszej perspektywie może mieć armię nawet o 50 proc. większą, w dodatku lepiej uzbrojoną niż w lutym 2022 r. Ocena Litwinów pokrywa się z bliźniaczymi raportami innych krajów, m.in. Szwecji, gdzie wybuch nowego ograniczonego konfliktu spodziewany jest już w przeciągu najbliższych dwunastu miesięcy. W Europie, w której Rosja prowadzi już teraz podprogową, hybrydową wojnę, trudno będzie liczyć na bezpieczeństwo. A i sama Ukraina nie łudzi się, że pokój z Rosją zostanie rychło podpisany, ostrzegając przed planowaną na wiosnę kolejną ofensywą armii Władimira Putina.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



KOLEJNE USTAWY Z PODPISEM PREZYDENTA

PREZYDENT \ Prezydent Karol Nawrocki poinformował, że podpisał 10 ustaw. Wśród nich jest m.in. ustawa o obronie polskiej ziemi, którą głowa państwa określiła jako „projekt szczególnie”, zainicjowany w czwartym dniu sprawowania urzędu. Prezydent Karol Nawrocki podpisał 167 ustaw i zawetował 27.



POLITYKA \ Kandydat na premiera nie zwalnia tempa

Ofensywa prof. Czarnka – ma pomysł na tanie benzynę i prąd

Składam projekt ustawy, który czasowo obniża podatek VAT z 23 do 8 proc. i obniża akcyzę na paliwo o ok. 9–10 proc. Chodzi o to, żeby dzisiaj Polacy poczuli, że państwo ich wspiera w czasie kryzysu – zapowiedział prof. Przemysław Czarnek, kandydat na premiera RP. Klub PiS apeluje do marszałka Włodzimierza Czarzastego, aby temat ten został podjęty już na najbliższym, rozpoczynającym się w środę posiedzeniu Sejmu. To jednak dopiero początek ofensywy politycznej opozycji, gdyż na sobotę zaplanowana jest kolejna konwencja programowa, tym razem poświęcona energetyce. Ponadto lada chwila ruszą campusy młodzieżowe, spotkania z mieszkańcami każdej gminy oraz debaty z rolnikami.

Jan Przemyski

Prawo i Sprawiedliwość sobotnią konwencją, na której zaprezentowano prof. Przemysława Czarnka jako kandydata partii na szefa polskiego rządu, dało wyraźny sygnał, że rozpoczyna prekampanię przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi planowanymi najprawdopodobniej na październik 2027 r. Ofensywa partii zakłada intensyfikację spotkań z wyborcami, kolejne konwencje programowe – najbliższą już w sobotę – a także campusy młodzieżowe i debaty rolnicze. Sam prof. Czarnek również nie zwleka i od momentu ogłoszenia jego kandydatury na jeden z najważniejszych urzędów w państwie wziął udział już w kilku wydarzeniach oraz przedstawił pierwsze konkretne rozwiązania mające poprawić życie Polaków.

Projekt ustawy czasowo obniżającej cenę paliwa

Jeszcze w niedzielę wieczorem w siedzibie PiS w Warszawie odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli przedstawiciele mediów. Podczas rozmowy prof. Czarnek odniósł się m.in. do pomysłów koalicji rządzącej, aby zamknąć porodówki, wskazując, że kobietom należy zapewnić godne warunki życia i odpowiednie, bezpieczne miejsca do rodzenia dzieci. – I pod każdym innym względem kobiecie trzeba stworzyć warunki do tego, żeby mogła, wychowując potomstwo, rozwijać się, robić karierę, dochodzić na sam szczyt, karierę naukową, karierę w biznesie, karierę w dziennikarstwie, w każdym innym miejscu. Tu możemy dyskutować, jak to zrobić, znów na argumenty, a nie na połajanki, hejty, manipulacje – mówił polityk.

Z kolei w poniedziałek w godzinach porannych Przemysław Czarnek zorganizował na jednej ze stacji benzynowych konferencję prasową, na której przedstawił gotowy projekt ustawy obniżającej czasowo stawkę podatku VAT na paliwo oraz stawkę podatku akcyzowego. – Nie jest pięknie, gdy spojrzymy na tabli-



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

cę z cenami paliw. Kryzys na Bliższym Wschodzie spowodował, że ceny ropy, ceny benzyny na stacjach paliw w Polsce sięgają już niekiedy 8 zł za litr, a na różnych stacjach, jak pokazywały media, przekraczają już 8 zł – podkreślał kandydat PiS.

Przypomniał również, że w czasie kryzysu, który miał miejsce za rządów PiS, zarówno ceny baryłki ropy, jak i samego dolara były dużo wyższe niż dzisiaj, a mimo to cena paliwa była porównywalna do tej aktualnej. – Tusk łupi Polaków. (...) To jest dramat dla polskich rolników, dla polskich przedsiębiorców, którzy i tak są łupieni podwyżką opłaty drogowej. (...) Składam projekt ustawy z podpisami posłów PiS – zachęcam też innych posłów do podpisu – który czasowo obniża podatek VAT z 23 do 8 proc. i obniża akcyzę na paliwo o ok. 9–10 proc. Chodzi o to, żeby dzisiaj Polacy poczuli, że państwo ich wspiera w czasie kryzysu. Państwo nie może łupić obywatela, państwo musi wychodzić naprzeciwko obywatela, który nie czuje się w tym państwie bezpiecznie, ponieważ widzi, co się dzieje na rynkach światowych, i widzi państwo w niemocy, a był przyzwyczajony do innego państwa – państwa, które utrzymywało paliwo na najniższym poziomie w Europie. I za to dzisiaj Daniel Obajtek jest sądzony i stawia mu się zarzuty – powiedział prof. Czarnek.

Z informacji, które jego partyjni koledzy opublikowali w mediach społecznościowych, wynika, że jeszcze w poniedziałek do marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego miało zostać skierowane pismo, w którym klub PiS zaapelował, aby projektem ustawy zajęć się niezwłocznie, czyli na rozpoczynającym się w środę trzydniowym posiedzeniu Sejmu.

Należy również odnotować pomysł prof. Czarnka zaprezentowany podczas wywiadu dla Radia Zet. Na pytanie, czy Polska powinna wyjść z systemu ETS, kandydat PiS na premiera odpowiedział zdecydowanie twierdząco. – My nawet mamy projekt ustawy, który idzie w tym kierunku i który będziemy proponować. Ale proszę zaczekać do 14 marca, do konwencji „Alternatywa 2.0 dla energetyki” – powiedział polityk. Podkreślił, że polskie firmy nie będą obciążane tym podatkiem, a Polska nie będzie płaciła kar. Odniósł się także do OZE, oceniając, że „przychyniają się do wysokich cen energii w Polsce”. – Wtedy, kiedy ta fotowoltaika produkuje w ogóle prąd, bo zimą tego nie robi, nasze wszystkie elektrownie muszą być w pełnej gotowości i i tak za nie wszyscy płacimy. To jest bez sensu – ocenił prof. Czarnek.

Konwencje, objazd, campusy młodzieżowe

Na tym jednak nie kończy się ofensywa zaplanowana przez ugrupowanie Jarosława Kaczyń-

skiego. „Codzienna” skontaktowała się także z prof. Piotrem Glińskim, byłym wicepremierem, a obecnie szefem Rady Programowej PiS, którego zapytaliśmy o inne zaplanowane aktywności członków partii. – Praca, praca i jeszcze raz praca. Ale też pokora. Realizujemy kilka równoległych działań o bardzo szerokim wymiarze. Na pierwszym miejscu jest oczywiście aktywność kandydata na premiera i intensyfikacja spotkań z Polakami i Polkami. Po drugie odbywają się posiedzenia programowe. W najbliższą sobotę w Warszawie zorganizujemy konwencję na temat energetyki. W następną sobotę będziemy w Łomży, gdzie przedstawimy nasze pomysły na temat infrastruktury. Po Świętach Wielkanocnych spotkamy się w Bydgoszczy, gdzie z kolei tematem przewodnim będzie nauka – wymienia prof. Gliński.

– Rozpoczęliśmy także pisanie programu. Pierwsze jego elementy mamy opracowane. Kolejną rzeczą, którą realizujemy, jest objazd po kraju. Dotychczas odwiedziliśmy wszystkie powiaty, a teraz w planie są spotkania z wyborcami w wszystkich gminach – mówi „GPC” były wicepremier polskiego rządu. Naszego rozmówcę zapytaliśmy również o planowane w różnych regionach Polski campusy młodzieżowe, a także konwencje rolnicze. – Wiosna jest dobrym momentem, aby rozpocząć i te projekty,

natomiast co do szczegółów – będą one niedługo komunikowane – powiedział „Codzienniej” prof. Piotr Gliński. Zarówno campusy młodzieżowe, jak i konwencje rolnicze mają zostać zorganizowane w każdym województwie.

Opinie ekspertów

O komentarz do strategii przyjętej przez PiS poprosiliśmy m.in. prof. Arkadiusza Jabłońskiego, socjologa z KUL. – Tego typu ofensywa jest dla partii opozycyjnej niezbędna. Sama krytyka rządzących, jak widać po sondażach, nie jest działaniem wystarczającym. W związku z tym potrzebne jest pokazanie alternatywnych rozwiązań, co można zrobić lepiej. Poza tym zwróciłbym uwagę na to, że PiS świetnie się wpisuje w tandem działań z panem prezydentem. Głowa państwa będzie się mogła skupić na strategicznych kwestiach międzynarodowych, natomiast partia polityczna, zwłaszcza z wybranym już kandydatem na premiera, który będzie spinał wszystkie pomysły, skoncentruje się na codziennych problemach dotyczących Polaków – powiedział nam prof. Jabłoński.

Swoją opinią podzielił się z nami także politolog z UŁ prof. Jacek Reginia-Zacharski. – Wrażenie rozmachu działań jest wrażeniem chyba uzasadnionym. Na docenienie zasługują nie tylko wymienione aktywności, ale także wysokiej klasy raporty przygotowywane przez PiS, jak chociażby ten zaprezentowany w ostatni piątek przez Mateusza Morawieckiego. Moim zdaniem za sukcesem z 2015 r. stało trwające kilka lat ożywienie intelektualne, które spinało się m.in. w kongresach Polska Wielki Projekt. Podobne ożywienie obserwujemy obecnie. Jest w nim wiele nurtów, ale zakładam, że prof. Czarnek jest osobą, która je wszystkie potrafi chwycić i utrzymać. To jest w mojej opinii jedna z dróg do sukcesu. Nie chodzi o to, aby mówić, jak było przed 2023 r., albo tylko punktować zaniechania obecnego rządu. Potrzebny jest realny plan poprawy funkcjonowania państwa polskiego – ocenił prof. Reginia-Zacharski.



SONDAŻ \ Z sondażu pracowni Opinia24 dla RMF FM wynika, że Polacy są podzieleni w ocenie tego, jak w ciągu minionych dwóch lat zmieniła się sytuacja kobiet w kraju. Największa grupa respondentów – 39 proc. – twierdzi, że nie nastąpiły żadne istotne zmiany. 28 proc. ankietyowanych mówi, że jest gorzej. 21 proc. uważa, że sytuacja się polepszyła.

ZDROWIE \ Tylnymi drzwiami NFZ chce wprowadzać limity

Mniej badań dla pacjentów

Ta decyzja może cofnąć nas o dekadę. Wróć jak wtedy roczne terminy na diagnostykę obrazową dla pacjentów, którzy dopiero są w fazie diagnozowania nowotworu – mówi „Codziennej” Joanna Frątczak-Kazana z Onkofundacji Alivia, komentując zapowiedź prezesa NFZ o „racjonalizacji” finansowania diagnostyki obrazowej. Prezes Naczelnej Izby Lekarskiej uważa, że jest to wprowadzenie limitów na taką diagnostykę tylnymi drzwiami. Dyrektorzy szpitali już zapowiadają, że jeśli propozycje szefa NFZ wejdą w życie, będą zmuszeni ograniczyć dostęp do takiej diagnostyki, a sam pomysł nie tylko godzi w pacjentów, lecz także zmusi szpitale do kredytowania NFZ.



Dla pacjentów pomysły prezesa NFZ Filipa Nowaka oznaczają dłuższe oczekiwanie na badania diagnostyczne | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jarosław Molga

Prezes NFZ Filip Nowak zapowiedział zmianę sposobu finansowania diagnostyki obrazowej. Jak poinformował media, nie chce wprowadzenia limitów, ale wprowadzenia zasad refundacji wysokospecjalistycznych świadczeń diagnostycznych, takich jak tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny, gastroscopia i kolonoskopia. Byłyby one refundowane placówkom (szpitale i ambulatoria) w wysokości 100 proc. do wartości umowy, jaką te placówki zawarły z NFZ na takie badania.

40 proc. za rok

Po przekroczeniu wartości umowy takie badania traktowane byłyby jako ponadlimitowe i NFZ płaciłby za nie wysokość 40 proc. świadczenia. Dodatkowo wypłata owych 40 proc. następowalaby nie co kwartał, ale dopiero po roku. Jak mówił Nowak, zarządzenie w tej sprawie będzie dopiero przygotowane i poddane konsultacjom społecznym, ale ma obowiązywać wstecz

od 1 stycznia tego roku. Według wyliczeń Nowaka w ten sposób NFZ ma zaoszczędzić 800 mln zł w ciągu roku.

Zdaniem prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej Łukasza Jankowskiego ten ruch NFZ oznacza wprowadzenie limitów na diagnostykę obrazową tylnymi drzwiami.

Diagnostyka nie dla każdego

Jak podkreśla Jankowski, taki sposób finansowania diagnostyki zmusi dyrektorów szpitali i ambulatoriów do ograniczania wykonywania badań, ponieważ nie będą mogli liczyć na pełną płatność za nie, a dodatkowo rok czekać na środki za owe badania wykonane ponad limit. Zdaniem prezesa NIL jest to także przerzucenie odpowiedzialności na dyrektorów placówek za ograniczenie pacjentom świadczeń. Formalnie, mówi Jankowski, nikt limitów nie wprowadza na poziomie centrali NFZ ani ministerstwa, ale faktycznie te limity zostaną wprowadzone.

– To jest wielki skandal, polegający na tym, że nie tylko zmusza się nas do ograniczania dostępu do badań, ale na dodatek NFZ chce, żeby szpi-

tale kredytowały fundusz przez rok – mówi „Codziennej” Krzysztof Żochowski, członek zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych, dyrektor szpitala w Garwolinie. Tłumaczy, że przy obecnym stanie finansów szpitali powiatowych rozwiązanie proponowane przez szefa NFZ praktycznie skazuje dyrektorów na ograniczenie dostępności takich badań, zwłaszcza że tegoroczne kontrakty są mniejsze niż te za ubiegły rok. – Będziemy protestować do ostatniej kropli krwi. To jest kolejny element zabijania szpitali powiatowych i wygaszania medycyny specjalistycznej poza dużymi ośrodkami – mówi Żochowski.

Dramat pacjentów

Według zapewnień NFZ ograniczenia płatności nie dotkną badań pacjentów nieletnich i chorych onkologicznie z kartą DiLO. Wprowadzenie nowych zasad NFZ tłumaczy tym, że takie badania to świadczenia wysokokosztowe wykonywane najczęściej na umowy B2B z lekarzami (kontrakty firma-firma) lub umowy z podwykonawcami, firmami zatrudniającymi medyków. Fundusz odnotowuje też powtarzanie badań u tych samych pacjentów, co nie zawsze jest uzasadnione.

– Jeśli są patologie, to trzeba je likwidować tam, gdzie one występują, i NFZ ma do tego narzędzia. Tymczasem mamy wylewanie dziecka z kapielą poprzez zastosowanie zasad obowiązujących wszystkich. Taka decyzja NFZ może nas cofnąć o dekadę, kiedy limity na takie badania obowiązywały. Wtedy pacjenci czekali na diagnostykę ponad rok. Nawet jeśli nie dojdzie aż do takiego wydłużenia terminów, to pojawią się problemy z dostępem i pacjenci będą zmuszeni sprawdzać, kto w kraju pozwoli im na krótszy termin oczekiwania (różne placówki będą w różny sposób ogra-

niczać badania). Proszę sobie wyobrazić osoby z mniejszych ośrodków, schorowane, niedysponujące samochodem, które dowiadują się, że muszą jechać pół Polski, bo tam są akurat krótsze terminy – mówi Joanna Frątczak-Kazana z Onkofundacji Alivia dającej wsparcie osobom chorym onkologicznie.

Podkreśla, że wyłączenie z proponowanych regulacji pacjentów z kartą DiLO nie jest rozwiązaniem do zaakceptowania przez rzeszę pacjentów. – Karta DiLO opiera się na diagnozie podejrzenia wystąpienia nowotworu. Właśnie szereg takich badań składa się często na tę diagnostykę. Ograniczenie dostępu

do takich badań to dramat pacjentów, którzy dopiero zgłaszają się do lekarza, bo wciąż boli ich brzuch lub kręgosłup, a to jeszcze nie oznacza DiLO. Może jednak oznaczać objawy nowotworu, ale bez szybkiej diagnostyki tego nie będzie wiadomo. W ubiegłym roku co trzeci pacjent onkologiczny czekał na właściwe zdiagnozowanie dłużej niż trzy miesiące. Co więcej, w styczniu tego roku szybka diagnostyka dotyczyła 49 proc. pacjentów posiadających już kartę DiLO. Nietrudno wyobrazić sobie, jak sytuacja będzie wyglądać, jeśli te nieformalnie nazwane, ale faktyczne limity na diagnostykę się pojawiają – mówi „Codziennej” Frątczak-Kazana.

OGŁOSZENIE PŁATNE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU Prezydent Miasta Mysłowice drugi ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Mysłowice, położonej w Mysłowicach przy ul. Mikołaja Kopernika 15, obejmującej działkę numer 2105/187 o pow. 1371 m², na arkuszu mapy 3 obręb 0004 Kosztowy, zapisanej w księdze wieczystej nr KA1L/00016787/8 Sądu Rejonowego w Mysłowicach, przeznaczona do sprzedaży na cele mieszkaniowe zgodnie z zapisami niżej wym. Studium. Powyższa nieruchomość nie posiada opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Mysłowice, uchwalonym przez Radę Miasta Mysłowice uchwałą Nr L/761/21 z dnia 21 grudnia 2021 r., położona jest w strefie ozn. symbolem: MN – obszary zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Zagospodarowanie nieruchomości może nastąpić na podstawie szczegółowych warunków, które zostaną określone w decyzji o warunkach zabudowy, wydanej na wniosek nabywcy. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym wzniesionym około 1910 roku o trzech kondygnacjach naziemnych (ostatnia kondygnacja w obrębie poddasza niższa) i jednej kondygnacji podziemnej. Obiekt znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej. Budynek został wycofany z eksploatacji i wymaga generalnego remontu. Zgodnie z ewidencją budynków powierzchnia zabudowy budynku mieszkalnego wynosi 163 m², sumaryczna powierzchnia niewyodrębnionych lokali mieszkalnych wynosi 355,89 m², kubatura budynku to 1314 m³. Dodatkowo na terenie przedmiotowej nieruchomości znajduje się budynek niemieszkalny o powierzchni zabudowy 8 m², o jednej kondygnacji naziemnej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 840.000,-zł
(słownie: osiemset czterdzieści tysięcy złotych).

Sprzedaż nieruchomości podlegać będzie opodatkowaniu podatkiem VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży (na dzień ogłoszenia przetargu podatek VAT wynosi 23%).

Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 2026 r. o godz. 11.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta w Mysłowicach przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy najpóźniej do dnia 13 maja 2026 r. wnieść wadium w pieniądzu w wysokości 168.000,-zł (słownie: sto sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych) ze wskazaniem nieruchomości. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/aktualne przetargi oraz www.myslowice.pl/zainwestuj – Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysłowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanej nieruchomości. Szczegółowych informacji o możliwości zagospodarowania nieruchomości można uzyskać w Wydziale Architektury, Planowania i Strategii Urzędu Miasta Mysłowice tel. 32 31 71 320 (w godz. pracy urzędu). Budynek zostanie udostępniony w celu oględzin w terminie wcześniej uzgodnionym z Miejskim Zarządem Gospodarki Komunalnej w Mysłowicach przy ulicy Partyzantów 21 – dane kontaktowe e-mail: mzgk@mzgk.myslowice.pl, w którym również znajduje się dokumentacja techniczna obiektu.



IDĄ PO TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

PRAWO \ Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zdecydował o wyznaczeniu na 11 marca terminu na składanie wniosku ws. wyboru sześciu sędziów TK. Dokładnie tyle jest dziś wolnych stanowisk sędziowskich w trybunale.

fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



TUSK WYGRYWA WYBORY NA PRZEWODNICZĄCEGO

POLITYKA \ Donald Tusk został przewodniczącym Koalicji Obywatelskiej z poparciem 97 proc. – podała wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela. Premier był jedynym kandydatem na to stanowisko.

fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wkrótce 15 sędziów zostanie wybranych do Krajowej Rady Sądownictwa. Czy odbędzie się to w sposób zgodny z prawem?

Wybory sędziowskiej części KRS prawdopodobnie doprowadzą do kolejnej odsłony w procesie całkowitego zniszczenia polskiego wymiaru sprawiedliwości. Wprowadzenie mechanizmów wyboru nieznanymi ustawie, narzucenie przez Iustitię niewynikających z jakichkolwiek przepisów obowiązków prezesów sądów co do organizowania tychże wyborów, można postrzegać jako swoistą, pozornie niegroźną aberrację. Wszystko wskazuje jednak na to, że wiązało się to będzie również z oczywistym naruszeniem przepisów prawa polegającym na ograniczeniu wyboru do listy jednej grupy sędziów z grona Iustitii oraz zignorowaniu kandydatów sugerowanych przez partie opozycyjne (PiS i Konfederację), które mają w przypadku tego wyboru stosowne uprawnienia.

Jakie to może mieć skutki?

W efekcie naruszenia prawa w procesie wyboru też „neo-neo-KRS” może zostać oceniony jako wadliwy każdy proces z udziałem tego organu, który w przyszłości podlegał będzie ocenie Sądu Najwyższego. A KRS to przede wszystkim opiniowanie powołań i awansów sędziowskich. W razie wątpliwości w tym zakresie również prezydent powołujący sędziów będzie mógł odmówić stosownych nominacji. To, co planuje w odniesieniu do KRS rząd Tuska, spowoduje drastycznie działanie polskiego wymiaru sprawiedliwości. Już teraz wymiar ten cierpi na ogromną zadyszkę, zmiana KRS całkowicie go zdusi.

Czy można zapobiec paraliżowi wymiaru sprawiedliwości?

Istnieją dwie drogi. Pierwsza to oczywiście zmiana ustawowa. Powinna ona polegać na spłaszczeniu struktur sądownictwa, ale także na przeniesieniu licznych kategorii spraw do innych organów niż sądy. Głównie chodzi mi tu o notariat – byłem przed przejściem do Sądu Najwyższego przez wiele lat notariuszem, w latach 2015–2018 członkiem Krajowej Rady Notarialnej. Notariusze doskonale radzą sobie z wszelkimi sprawami bezspornymi. W obliczu obecnego paraliżu sądowego niezbędna będzie szybka zmiana ustawowa po 2027 r.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Kto wymyślił określenie „neosędzia”? „Ludzie wyjątkowo prymitywni”

Sędzia Czubik: TSUE to organ polityczny, a nie niezależny sąd

Jak traktować orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej naruszające polskie prawo konstytucyjne? – Odpowiedź jest prosta: ignorować – stwierdził prof. dr hab. Paweł Czubik, sędzia Sądu Najwyższego. Kandydat na pierwszego prezesa SN nie ma również wątpliwości odnośnie do sędziów odmawiających orzekania z powodów politycznych: „Należy taką odmowę utożsamiać ze zrzeczeniem się statusu sędziowskiego, co pozwala prezydentowi na przyjęcie rezygnacji z urzędu takich osób”.



fol. YouTube/d

Mam nadzieję, że będą ku niej warunki polityczne, bo obecnej niekompetencji rządzących społeczeństwo już długo nie wytrzyma. Druga droga to oczywiście zmuszenie sędziów do pracy i to właściwie może mieć już miejsce teraz, bez zmian ustawowych. Brzmi to paradoksalnie, ale społeczeństwo musi być świadome, że przykładowo w Sądzie Najwyższym „pracuje” kilkudziesięciu sędziów, którzy w ogóle nie wykonują podstawowego obowiązku sędziowskiego, którym jest orzekanie, lub orzekają w wybranych przez siebie konfiguracjach, odmawiając orzekania z sędziami powołanymi od 2018 r., często zwanymi pogardliwie przez nich neosędziami.

I nie można temu przeciwdziałać?

To są dwie odmienne kategorie – nie orzekają bowiem pojedyncze osoby spośród nowych sędziów – moim zdaniem jednostki wyjątkowo słabe psychicznie, które nie poradziły sobie ze skalą pogardy, nienawiści ze strony kasty. To oczywiście oznacza również, że osoby te nigdy nie powinny trafić do sądownictwa. Zadaniem sędziego

jest bowiem orzekać – niezależnie od nacisków zewnętrznych, a nie brać jedynie pełną pensję oraz korzystać z licznych przywilejów. Tu proste działania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, polegające na wycofaniu przywilejów mieszkaniowych, odmowie zwrotu kosztów podróży czy wycofaniu zgody na jednoczesną pracę na uniwersytecie (skoro sędzia nie orzeka, a pracuje na uniwersytecie, to zapewne oznacza, że praca na uniwersytecie uniemożliwia mu orzekanie), szybko doprowadzą do jednoznacznych zmian – albo podjęcia orzekania, albo rezygnacji ze statusu sędziowskiego. W kwestii sędziów odmawiających orzekania z sędziami nominowanymi od 2018 r. sugerowałem już w listopadzie 2022 r. przy okazji orzekania w przedmiocie jednego z zagadnień prawnych na forum połączonych izb, cywilnej i kontroli nadzwyczajnej, że należy taką odmowę utożsamiać ze zrzeczeniem się statusu sędziowskiego, co pozwala prezydentowi na przyjęcie rezygnacji z urzędu takich osób. Wówczas koncepcja ta nie spotkała się z pozytywną oceną pierwszej

prezes. Myślę, że czas do tej koncepcji wrócić. Odnosząc się do określenia „neosędzia”, podkreślam, że nie wolno pozwalać na dehumanizację ludzi – także w kontekście stosowanej nomenklatury. Za wprowadzeniem i używaniem takiego pojęcia stoją ludzie wyjątkowo prymitywni – o wątpliwej reputacji. Prawdopodobnie to słowo, podobnie jak znane osiem gwiazdek wykorzystywane przez opozycję w latach 2015–2023, co już wiemy na pewno, zostało imputowane do języka przez putinowską agenturę, m.in. Rubcowa – Pabla Gonzaleza. Kto używa tego pojęcia, sam sobie wystawia świadectwo.

Poprzez swoje orzeczenia Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej próbuje ingerować w polskie sądownictwo. Szczególnie mocno atakuje np. Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN.

To świadczy o skrajnym upolityczeniu tychże trybunałów. Orzecznictwo to nie ma żadnego umocowania w niczym, nie ma umocowania w traktatach. Jest w całości ultra vires – wydane poza kompetencjami tychże trybunałów i bez jakichkolwiek podstaw prawnych. Izba kontroli i rozpatrywana przez nią skarga nadzwyczajna to ogromna pomoc dla zwykłych obywateli, poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości – przez orzeczenia, których w inny sposób niż poprzez skargę nadzwyczajną nie można wyeliminować. Instytucja skargi nadzwyczajnej to najlepsze, co wydarzyło się w prawie polskim dla poszkodowanych osób w ostatnich 20 latach.

Jak więc reagować na naruszające polskie prawo konstytucyjne orzecznictwo europejskich trybunałów?

Odpowiedź jest prosta: ignorować. Liczne państwa UE, z Niemcami na czele, nie wykonują bardzo licznych orzeczeń

trybunałów międzynarodowych – tych wydanych w ramach niewątpliwych kompetencji UE. I co się dzieje? Nic. W przypadku Polski mamy do czynienia z orzeczeniami wydanymi przez TSUE bez kompetencji. Tym bardziej wymagają one ignorowania. Orzeczenia trybunałów nie są źródłami prawa wiążącego RP. Orzecznictwo takie to nic więcej jak bieżąca opinia polityczna. Zmieni się wraz ze zmianą struktury politycznej formującej te trybunały, co, moim zdaniem, w obliczu nieuchronnych zmian politycznych w Europie Zachodniej nastąpi niebawem. Stąd ignorowanie takich orzeczeń to oczywiście praktyka suwerennego państwa, szczególnie jeśli w sposób manifestacyjny, jak ma to miejsce w przypadku orzeczeń przeciwko Polsce, zostały one wydane w materii zastrzeżonej dla państw członkowskich, w którą Unia i jej polityczne organy nie mają prawa ingerować.

Polityczne?

Ależ oczywiście. Nazwa „sędziowie” jest tu czysto umowna, można powiedzieć, że wprowadzająca w błąd. Osoby, które określa się mianem „sędziów” trybunałów międzynarodowych, ja bym określił „trybunaliści” – są wylaniani w ramach czystego wyboru politycznego, są selekcyonowani przez polityków i bardzo często spośród polityków opcji lewacko-liberalnej – politycznie dominującej w Europie. Brakuje jakiegokolwiek kontroli, w tym sądowej, co do procesu ich wyboru. W efekcie taki trybunaliści, w odróżnieniu od przykładowo polskiego sędziego, pozbawiony jest jakiegokolwiek przymiotu niezależności i niezawisłości.

.....
Rozmawiał: Grzegorz Broński

Cały wywiad z s. Pawłem Czubikiem można znaleźć na portalu Niezależna.pl.



POLITYKA \ 10 marca na prezydium Sejmu postawię wniosek o zabranie panu Ziobrze w sposób ostateczny diety oraz 90 proc. wynagrodzenia. Będzie dostawał od tego momentu 1350 zł. Dla mnie dużo za dużo, jak za Ziobrę. Tak skończyła się wycieczka zimorodka do miasteczka – powiedział wczoraj Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu.

POLITYKA \ Zwierzęta atakują, a rząd markuje działania

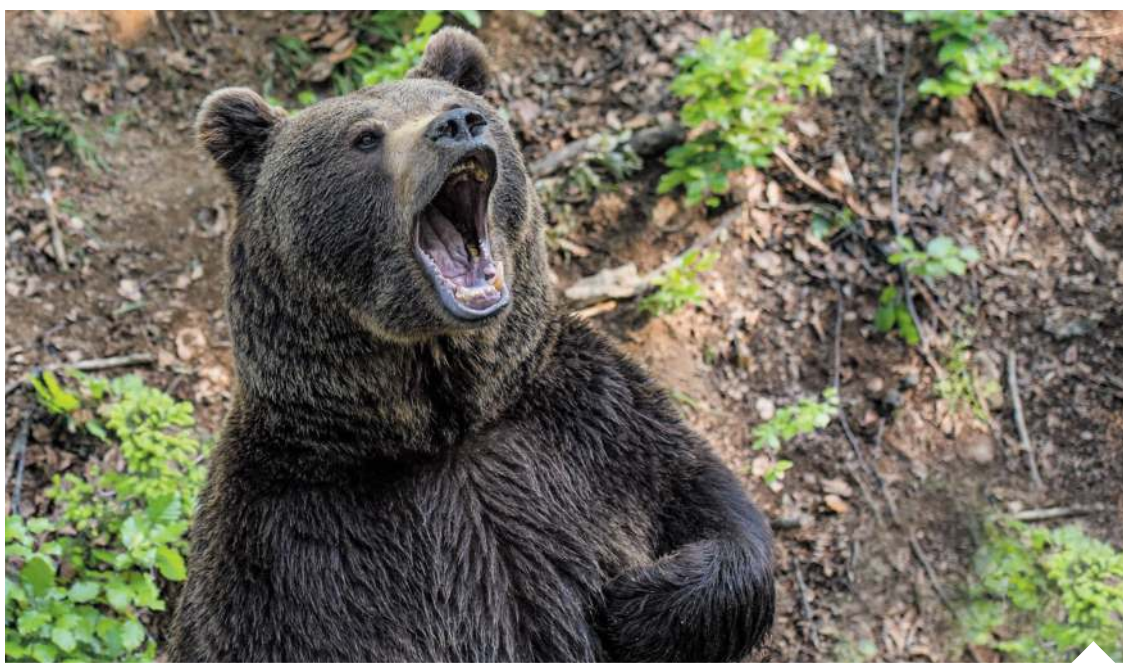
Ministerstwo klimatu dezinformuje w sprawie niedźwiedzia

W Bieszczadach niedźwiedź poturbował 53-letniego mężczyznę. Wywołane do tablicy poczuło się Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które w lipcu ubiegłego roku po medialnej awanturze wycofało decyzję GDOŚ o odstrzale kilku „konfliktowych” osobników. W zamian wiceminister klimatu Mikołaj Dorożała najpierw obiecał przeniesienie niedźwiedzi w Tatry, a gdy dowiedział się, że to niemożliwe, zapowiedział olbrzymi program, w ramach którego kosztem milionów złotych miały powstać zespoły monitorujące i odstraszające zwierzęta. Na razie nie przełożyło się to na rzeczywistość, a ustawa dopuszczająca płoszenie zwierząt za pomocą broni gładkolufowej utknęła w Sejmie. Ministerstwo jednak jest z siebie zadowolone.

Jacek Liziniewicz

Niedźwiedzie w Bieszczadach obudziły się ze snu zimowego, o czym przekonał się w miniony piątek w godzinach popołudniowych 53-letni mieszkaniec gminy Cisna. Został on zaatakowany przez zwierzę 300 m od swojego domu. W wyniku ataku doznał obrażeń głowy i kończyn, na szczęście był w stanie sam dotrzeć do domu i wezwać pogotowie. Po opatrzeniu ran w szpitalu w Lesku mężczyzna został wypisany do domu.

Od lat mieszkańcy regionu mówią o problemie podchodzących pod domy niedźwiedzi. Ich głos jednak jest skutecznie zagłuszany przez aktywistów, którzy zawsze przy tej okazji organizują ogólnopolską akcję ratowania zwierząt. Tak było w lipcu ubiegłego roku, gdy Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zezwoliła na odstrzał trzech osobników. Po medialnej awanturze eliminację niedźwiedzi wstrzymano. W sierpniu ogłoszono, że problem rozwiązano. „Ekipa z Tatrzańskiego Parku Narodowego jedzie w sierpniu na miejsce. Oni potrzebują tam trochę pochodzić, żeby te misie znaleźć i zidentyfikować. Ale sierpień jest tym miesiącem, kiedy to się powinno zadziać; pewnie to chwila, pewnie parę tygodni” – powiedział PAP Mikołaj Dorożała. Później rozwinął myśl. „Po pierwsze mamy zabezpieczone finansowanie, powołamy specjalny zespół, to wszystko ruszy od wiosny 2026 r. Będzie 11-osobowa grupa, która będzie odstraszająca te niedźwiedzie, dodatkowo dwóch weterynarzy” – dodał wiceminister klimatu. Na program ochrony niedźwiedzi po-



Największy problem z niedźwiedziami pojawia się najczęściej wczesną wiosną, w marcu i kwietniu, gdy zwierzęta szukają pożywienia po wybudzeniu ze snu zimowego | fot. Pixabay/d

stanowiono wydać 16 mln zł. Bez większych efektów. Nerwy puszczają nawet politykom obozu rządzącego. – Nie chcę mówić: a nie mówiliśmy? Niedźwiedź w Bieszczadach zaatakował człowieka. A to dopiero początek. Czy czekamy, żeby ktoś zginął? – pyta Bartosz Romowicz, poseł Polski 2050 z Ustrzyk Dolnych.

Wczoraj Ministerstwo Klimatu i Środowiska, obawiając się negatywnych komentarzy, wydało komunikat o tym, że podjęło intensywne działania. Podkreśliło, że w Sejmie są projekty zawierające stosowne zmiany w prawie, pozwalające na odstraszanie niedźwiedzi i żubrów za pomocą broni gładkolufowej. Projekt przeszedł pierwsze czytanie, ale teraz wzbudza kontrowersje. Obchodzi bowiem ustawę o broni i amunicji. Wątpliwości zaczęło zgłaszać MSWiA. Prace więc się ślimaczą. Wczoraj resort klimatu i środowiska postanowił okłamać opinię pu-

**\\ Od lat mieszkańcy regionu mówią o problemie podchodzących pod domy niedźwiedzi. Ich głos jednak jest skutecznie zagłuszany przez aktywistów, którzy zawsze przy tej okazji organizują ogólnopolską akcję ratowania zwierząt. Tak było w lipcu ubiegłego roku, gdy Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zezwoliła na odstrzał trzech osobników. Po medialnej awanturze eliminację niedźwiedzi wstrzymano. **

bliczną. Polska Agencja Prasowa, powołując się na jego komunikat, napisała, że zespół interwencyjny już działa. Problem w tym, że nie potwierdzają tego lokalni politycy.

– Problem konfliktu na linii człowiek–niedźwiedź był ba-

gatelizowany przez wiele lat. Jak przypomnę sobie swoje pierwsze wystąpienie na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w Sejmie, to dostałem raptem minutę na wystąpienie. Nie by-

liśmy traktowani poważnie i większość myślała, że wyolbrzymiamy ten problem. Że domagamy się odstrzału i nie mamy argumentów. Ostatnio już mogłem się wypowiedzieć i dostałem 15 minut, w czasie których przedstawiłem sytuację i mogłem uargumentować nasze zdanie. Nikt na sali tego nie podważał. Świadomość problemu więc wzrosła. Wiemy również, że trzeba go rozwiązać – mówi nam Dariusz Wethacz, wójt gminy Cisna.

Jego zdaniem politycy w Sejmie powinni przyspieszyć wdrażanie ustaleń, które przyjęto w ubiegłym roku. Jak podkreśla, samorząd dotrzymał słowa, m.in. prowadzi działania edukacyjne oraz dostosowuje politykę gospodarowania odpadami. Tego samego oczekuje od posłów. – Powinni nacisnąć na pedał gazu, bo narzędzi reakcji jeszcze nie ma. Grupa interwencyjna oficjalnie nie jest powołana. A powinna być. Mamy deklaracje, że to policja powinna się tym zajmować i podejmować interwencje, ale w tym wypadku czas reakcji jest niezadowolający. Coś zaczęliśmy robić. Pewne kroki zostały zrobione, ale dzisiaj jeszcze to nie jest to, co miało być – mówił wójt. Jak dodaje, największy problem z niedźwiedziami pojawia się najczęściej wczesną wiosną, w marcu i kwietniu. – To nie jest też tak, że niedźwiedzia bardzo łatwo spotkać. Ja mam 39 lat i w przeszłości pokonałem setki kilometrów po bieszczadzkich szlakach, trenując do ultramaratonów, i niedźwiedzia spotkałem dwa razy, i to jadąc samochodem. Problem jest, ale to nie oznacza, że region jest niebezpieczny. Przybywa do nas dużo turystów i są oni tutaj bezpieczni – mówi wójt Cisnej.



1,5%

KRS 0000309499

Przekaż
swoje **1,5%**
podatku na
**STREFĘ
WOLNEGO
SŁOWA
DZIĘKUJEMY!**

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

L. 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)

Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 153 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 154, wyrażisz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 152.

151. Numer KRS 0000309499	Kwota dla OPP Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 141). Zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	152. oblicz 1,5%
153. Cel szczegółowy NIEZALEŻNE MEDIA SWS		154. Wyrażam zgodę <input checked="" type="checkbox"/>

M. Informacje o załącznikach

W poz. od 155 do 158 podaj liczbę załączników, które składasz. Poz. 159 i poz. 160 wypełnij, jeśli załącznik PIT/D dołączasz do innego zeznania. Poz. 161 wypełnij,



BELGIA \ Przewodniczący sądu apelacyjnego w Antwerpii Bart Willocx ostrzegł, że Belgia jest na drodze do zostania europejskim narkopaństwem. Port w jego mieście jest głównym źródłem kokainy na europejskim rynku. Jego zdaniem mafie narkotykowe już teraz destabilizują Belgię i w przyszłości będzie tylko gorzej.

BLISKI WSCHÓD \ Jego wybór gwarantuje, że reżim w najlepszym wypadku nie zmieni swojej polityki

Nowy przywódca reżimu w Iranie

W niedzielę wieczorem reżim w Teheranie poinformował, że Iran ma nowego najwyższego przywódcę. Został nim Modżtaba Chamenei, syn poprzedniego przywódcy, zlikwidowanego na początku wojny przez Izrael. Zdaniem ekspertów oznacza to, że – w najlepszym wypadku – Teheran będzie kontynuował dotychczasową politykę, a w wojnie może dojść do kolejnej eskalacji.

Wiktor Młynarz

Najwyższy przywódca Islamskiej Republiki Iranu jest de iure i de facto władcą tego kraju, najwyższą władzą religijną i świecką. Podlegają mu kluczowe elementy państwa – władza wykonawcza, sądownicza, ustawodawcza, siły zbrojne, państwowa telewizja, radio itp. Podejmuje ostateczne decyzje dotyczące funkcjonowania państwa, od polityki zagranicznej po odwoływanie członków gabinetu prezydenckiego. W teorii jest nadzorowany przez Radę Ekspertów – mniej więcej irański odpowiednik Senatu – która może go nawet odwołać ze stanowiska, ale w praktyce system polityczny Iranu zaprojektowano tak, że w jej skład wchodzi wyłącznie osoby lojalne wobec niego.

Odziedziczył stanowisko

Od 1989 r. najwyższym przywódcą Iranu był Ali Chamenei. Jego rządy doprowadziły to państwo na skraj upadku. Decyzje dotyczące polityki zagranicznej – głównie wspieranie islamskich organizacji terrorystycznych – i pozwolenie na prace nad bronią atomową sprawiły, że Iran nadal jest objęty sankcjami. Równocześnie nieudolnie prowadzona polityka gospodarcza i ignorowanie wszechobecnej korupcji, na której bogacą się głównie członkowie Korpusu Strażników Rewolucji, sprawiły, że Iran wpadł w bardzo głęboki kryzys gospodarczy. Za rządów Alego Chamenei dochodziło do masowych demonstracji, które były krwawo tłumione. Jego polityka ostatecznie doprowadziła do amerykańskiej i izraelskiej operacji wymierzonej w reżim.

Chamenei zginął w pierwszym nalocie, co sprawiło, że Zgromadzenie Ekspertów musiało wybrać jego następcę. Według powiązanej z irańską opozycją sieci medialnej Iran International wyboru dokonano już w ubiegły wtorek, ale reżim bał się ogłosić nazwisko. Dopiero w niedzielę



Wybór syna Alego Chamenei – Modżtaby – gwarantuje, że reżim nie złagodzi swojej linii | fot. Middle East Images/ABACA/Abaca Press/Forum

wieczorem przekazano, że nowym przywódcą Iranu zostanie syn Alego Chamenei – Modżtaba.

Człowiek Korpusu Strażników Rewolucji

Urodzony w 1969 r. Modżtaba Chamenei związany jest z Korpusem Strażników Rewolucji, jedną z dwóch gałęzi irańskich sił zbrojnych. Wstąpił do niego w wieku 17 lat, tuż po ukończeniu szkoły średniej. Jako żołnierz brał udział w krwawej wojnie Iranu z Irakiem, która toczyła się w latach 1980–1988. Miał brać udział w wielu operacjach wojskowych, a po jego wyborze irańskie media zaczęły szeroko pokazywać jego zdjęcia z frontu. Wielu komentatorów podejrzewa jednak, że w rzeczywistości jego służba miała bardziej charakter PR-owy.

Chamenei prowadził dotąd raczej skryte życie. Nie pokazywał się publicznie, nie wygłaszał przemówień ani nie udzielał wywiadów. Nie zajmował też ważnych stanowisk – dopiero w 2018 r. został zastępcą szefa sztabu swojego ojca. Edukację religijną zaczął już jako dojrzały mężczyzna. W praktyce jednak od dawna był uważany za szarą eminencję reżimu. Mówiło się nieoficjalnie, że to od niego zależy, kto zostanie przyjęty na audyencji przez jego ojca.

Po raz pierwszy zrobiło się o nim głośno w 2005 r. Pod-

czas odbywających się w tym roku wyborów prezydenckich zwyciężył twardogłowy polityk Mahmud Ahmadineżad. Jego rywal, reformator Mahdi Karrubi, oskarżył Modżtabę, że wpływał na wynik wyborów. Według niego miał użyć swojej pozycji w Korpusie Strażników Rewolucji i w kontrolowanej przez siebie milicji Basidż – której de facto liderem został w 2009 r. – by przekupywać wpływowe organizacje religijne, by te pomogły Ahmadineżadowi w zwycięstwie. Cztery lata później oskarżono go o to ponownie, a podczas fali protestów, które wybuchły po wyborach, wielu ich uczestników życzyło mu śmierci. Ówczesny zastępca ministra spraw wewnętrznych Mostafa Tajzadeh oskarżył go wprost o zamach stanu, za co trafił na siedem lat do więzienia.

Kontrowersyjny wybór

Oficjalnie przedstawiciele reżimu i kontrolowane przez niego media zachowują wspólny front, gratulując Modżtabie Chamenei zwycięstwa w wyborach. Nie jest jednak tajemnicą, że jego wybór budzi w Iranie duże kontrowersje. Jednym z powodów są jego bardzo bliskie związki z Korpusem Strażników Rewolucji. Wiadomo, że strażnicy wpływali na człon-

ków Zgromadzenia Ekspertów, forsując jego kandydaturę. Ta organizacja już wcześniej miała ogromne wpływy, ale wybór Modżtaby oznacza, że nikt już nie rzuci im wyzwania. Ten wybór to także porażka reformatorów. Jak zauważył ekspert od dyplomacji Patrick Wintour, nie chodzi tutaj tylko o jego poglądy polityczne. Wielu przedstawicieli tej frakcji uważało, że z wyborem najwyższego przywódcy powinno się poczekać do końca wojny i zrobić to zgodnie z normalną procedurą. Uważają także, że powierzenie władzy osobie, której doświadczenie wojskowe nie jest zbyt duże, może zagrazić obronie kraju – ich zdaniem obrona kraju powinna być zostawiona w rękach doświadczonego sekretarza Narodowej Rady Bezpieczeństwa Alego Larijaniego.

Wątpliwości budzą także jego kwalifikacje religijne. Zgodnie z interpretacją jego ojca, najwyższy przywódca musi mieć tytuł wielkiego ajatollaha lub imama, a w przeszłości prowadził seminarium duchowe i wydawał dekrety o interpretacji prawa szariat. Modżtaba zaczął swoją edukację religijną późno i nie jest jeszcze nawet ajatollahem. W praktyce jednak nie jest to duży problem – jak zauważa BBC, jego ojciec, obejmując władzę, również nim nie

był, awansowano go dopiero po wyborach.

Kolejna monarchia dziedziczna

Politycznie Chamenei jest uznawany za ultrakonserwatyście, blisko związanego z najbardziej radykalnymi frakcjami reżimu. Oznacza to, że pod jego rządami Iran w najlepszym wypadku nie zmieni dotychczasowej polityki. Wielu komentatorów jest wręcz przekonanych, że jeszcze bardziej zaostrzy dotychczasową linię. W przeszłości Chamenei nie miał problemów z wykorzystywaniem swoich wpływów do wtrącania przeciwników politycznych do więzień, odgrywał też znaczącą rolę w brutalnym tłumieniu protestów. Ma być gorącym zwolennikiem budowy przez Iran bomby atomowej. Nieoficjalnie mówiło się, że jego ojciec nie był jej wielkim orędownikiem, ale ostatecznie dał się przekonać korpusowi. Wybór jego syna oznacza, że jeśli reżim przetrwa wojnę – która w znacznym stopniu wybuchła przez jego atomowe ambicje – Iran znów zacznie się starać ją zbudować.

Wielkie kontrowersje budzi również fakt, że Modżtaba jest synem poprzedniego najwyższego przywódcy. Jego ojciec nie wypowiadał się publicznie o swoim potencjalnym następcy, ale nieoficjalnie od dawna mówiono, że nie chciał, by został nim jego syn. Uważał, że to niezgodne z zasadami szyickiego islamu i wartościami republiki, i bał się, że ta zmieni się w kolejną monarchię dziedziczną.

Pytaniem pozostaje to, jak długo Chamenei będzie się cieszył swoją władzą. Prezydent USA Donald Trump już wcześniej, gdy tylko pojawiły się plotki o jego wyborze, jasno dał do zrozumienia, że USA nie mogą zaakceptować jego kandydatury. Wielu komentatorów zauważa, że z racji poglądów i śmierci członków rodziny Chamenei raczej nie będzie skłonny do jakiegokolwiek porozumienia pokojowego i raczej należy się spodziewać eskalacji wojny. Izrael podjął już próbę jego wyeliminowania, ale Chamenei wyszedł z nalotu z drobnymi obrażeniami.



ANKARA WYSLAŁA WOJSKO NA CYPR

WOJNA \ Turcja wysłała myśliwce F-16 i systemy obrony przeciwlotniczej do nieuznawanej międzynarodowo Tureckiej Republiki Cypru Północnego. Mają zwiększyć jej bezpieczeństwo w czasie irańskich ataków.

fot. Wikipedia/d



ANTYSEMICKI ATAK W LIEGE

TERRORYZM \ W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do wybuchu przed synagogą w belgijskim Liege. Na szczęście nikt w nim nie ucierpiał. Burmistrz tego miasta ocenił, że był to akt antysemityzmu.

fot. Wikipedia/d

POLITYKA MIGRACYJNA \ Bruksela ugina się pod presją prawicy

Kraje UE chcą stworzyć centra powrotu poza Europą

Królestwo Niderlandów współpracuje z Austrią, Grecją, Niemcami i Danią w celu otwarcia ośrodków repatriacyjnych poza obszarem Unii Europejskiej dla osób, którym odmówiono azylu – informuje portal Euronews.

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu w Brukseli doszło do spotkania przedstawicieli Królestwa Niderlandów, Austrii, Niemiec, Danii i Grecji oraz unijnego komisarza odpowiedzialnego za sprawy wewnętrzne i migrację. Dyskutowano na temat utworzenia ośrodków dla osób, których wnioski o azyl zostały odrzucone. – Jesteśmy obecnie na etapie badań, aby ustalić, z którymi państwami członkowskimi i innymi krajami spoza Unii Europejskiej można by to zrobić – powiedział niderlandzki minister ds. polityki azylowej i imigracji Bart

van den Brink cytowany przez „De Telegraaf”. Polityk Apelu Chrześcijańsko-Demokratycznego dodał, że najważniejszym warunkiem jest zagwarantowanie praw człowieka imigrantom, którzy będą odsyłani do tego typu ośrodków.

– Powroty są istotnym elementem dobrze funkcjonującego systemu zarządzania migracjami. Jesteśmy bardzo zaangażowani we współpracę z krajami członkowskimi w szukaniu innowacyjnych rozwiązań – powiedział unijny komisarz Magnus Brunner, informuje Euronews. Niemiecki minister spraw wewnętrznych Alexander Dobrindt z CSU, cytowany przez „Bild”, przyznał, że „centra powrotne mają na celu stworzenie nowych możliwo-

ści i wysłanie jasnego sygnału do większej liczby powrotów”.

Zapytany, dlaczego tylko pięć krajów UE pracuje obecnie nad takimi planami, minister spraw wewnętrznych Austrii Gerhard Karner odpowiedział, że łatwiej jest rozpocząć takie dyskusje w małej grupie – informuje austriacki nadawca publiczny ORF. Polityk Austriackiej Partii Ludowej nie wykluczył przy tym, że inne kraje „również mają takie plany”.

Żaden z obecnych na tym spotkaniu ministrów nie wskazał miejsca, gdzie konkretnie mógłby powstać tego typu ośrodek. Według ustaleń greckiego dziennika „Kathimerini” rozmowy w sprawie utworzenia ośrodków, znanych jako centra powrotów, zostały nawią-



Według danych Eurostatu mniej niż jedna trzecia osób, którym nakazano opuszczenie UE, jest faktycznie odsyłana do swoich krajów pochodzenia | fot. Gareth Fuller/PA Images/Forum

zane z Kenią, spodziewane są też podobne rozmowy z Ugandą i Rwandą. Z kolei według doniesień „Bild” Niemcy koncentrują się na Afryce Północnej, a także na regionie kurdyjskim w północnym Iraku oraz na Ugandzie. Co istotne, wczoraj w komisji LIBE Parlamentu Europejskiego odbyło się gło-

wanie nad dokumentem, który tworzy ramy prawne dla budowy centrów powrotów poza Unią Europejską. Jest to kolejny krok zaostrzający politykę migracyjną w UE po przyjęciu przez Parlament Europejski w lutym br. listy bezpiecznych państw pochodzenia migrantów i azylantów.

Erdoğan chce wysłać swojego rywala za kratki

TURCJA \ 2352 lata więzienia – taka kara grozi Ekremowi İmamoğlu, burmistrzowi Sztambułu, a przy tym głównemu przeciwnikowi urzędującego prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğana. Proces İmamoğlu właśnie ruszył i będzie przez długi czas dzielił Turków na dwa skrajne obozy.

Rozpoczęty w poniedziałek proces 56-letniego Ekrema İmamoğlu, który jest kandydatem w wyborach prezydenckich opozycyjnej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP) przewidzianych na 2028 r., rozpoczął się po prawie roku od jego zatrzymania. İmamoğlu został z tego powodu odsunięty od rządu Sztambułem, a zastąpił go czasowo na tym stanowisku inny członek tej partii – Nuri Aslan.

Wraz z İmamoğlu w procesie o korupcję w tym mieście stanęło 401 innych osób. On zaś miał, jak oskarża go prokuratura, stać na czele organizacji przestępczej, osiągającej z tego zyski szacowane na ok. 3,6 mld dol. Łącznie zarzucono mu 140 prze-

stępstw, a akt oskarżenia liczy prawie 4 tys. stron. İmamoğlu odrzuca te zarzuty, przekonuje, że jest niewinny, a proces jest polityczny. Aby zdać sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znajduje się dziś Turcja, należy przywołać liczbę 15 burmistrzów z CHP, którzy znajdują się dziś w aresztach. Duża część społeczeństwa odbiera to jako atak na demokratyczny system dokonany przez prezydenta i jego rządzące ugrupowanie, Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Zatrzymanie İmamoğlu wywołało liczne demonstracje.

Warto też przypomnieć, że gdy İmamoğlu wygrał w 2019 r. wybory w Sztambule, pokonując kandydata AKP, to wyniki zostały anulowane, a głosowa-

nie powtórzono. Na niewiele się to jednak zdało, gdyż wygrał on kolejne głosowanie i to jeszcze większą liczbą głosów – co było dodatkowym upokorzeniem dla Erdoğana. Kolejny policzek obecny prezydent musiał znieść, gdy İmamoğlu wygrał wybory w 2024 r.

Teraz władze robią wszystko, by uniemożliwić mu kandydowanie w wyborach na najważniejszy urząd w państwie, zarówno oskarżeniami o korupcję, jak i podważając ważność jego dyplomu uniwersyteckiego, który jest wymagany przez turecką konstytucję do ubiegania się o to stanowisko. Erdoğan w połowie zeszłego roku zapowiedział, że nie będzie walczył o trzecią kadencję. AKP tymczasem odrzuca apele opozycji o przeprowadzenie przedterminowych wyborów i zapowiada, że nie będzie ich ani w tym, ani w przyszłym roku, ale dopiero w 2028 r.

..... (pp)

Porażka niemieckich socjaldemokratów

NIEMCY \ Niedzielne wybory w Badenii-Wirtembergii wygrali Zieloni – wyprzedzili nieznacznie CDU, z którym będą prowadzić rozmowy w sprawie utworzenia koalicji. Znacząco stan posiadania powiększyła w tym landzie Alternatywa dla Niemiec, SPD zaś ledwo przekroczyła próg wyborczy.

Zieloni w niedzielnych wyborach w Badenii-Wirtembergii zdobyli 30,3 proc. głosów. Jest to wynik gorszy niż ten z 2021 r., kiedy to mogli się pochwalić 32,8-procentowym poparciem. Tuż za nimi uplasowała się CDU z 29,7 proc. poparcia. Zadowolona z wyniku może być Alternatywa dla Niemiec, która niemal podwoiła swoje poparcie i uzyskała 18,7 proc. głosów.

Dużo gorzej wypadła Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD), która uzyskała zaledwie 5,5 proc. poparcia. W 2021 r. SPD cieszyła się w tym landzie głosami 11 proc. wyborców. Lider socjaldemokratów w Badenii-Wirtembergii Andreas Stoch ogłosił swoją rezygnację. Jak informuje portal Tagesschau, nie jest jasne, kto mógłby go zastąpić. Pięcioprocentowego progu

wyborczego nie przekroczyły liberalna FDP (4,4 proc.) i Lewica (4,4 proc.). Hans-Ulrich Rühle po tak słabym wyniku zamierza ustąpić ze stanowiska przewodniczącego FDP w tym landzie.

W parlamencie Badenii-Wirtembergii zarówno Zieloni, jak i CDU będą dysponowali 56 deputowanymi. Z kolei AfD zgarnęła 35 mandatów, a SPD zaledwie 10. W noc wyborczą Cem Özdemir z Zielonych wezwał chadeków do wznowienia współpracy i zaproponował im „partnerstwo na równych warunkach” – informuje portal Tagesschau. Jak jednak przekonuje „Die Welt”, pokonana CDU ma pretensje do Zielonych i prawdopodobnie zajmie twarde stanowisko w negocjacjach koalicyjnych.

..... (pk)



ANALIZA \ W 2025 r. wartość transakcji na polskim rynku nieruchomości spadła o ok. 10 proc. rok do roku – wynika z raportu CBRE. Podkreślono, że aktywność deweloperów pozostaje ograniczona, a barierą rozwoju dla najtańszego segmentu, gdzie są największe potrzeby, jest brak wspierających rozwiązań dotyczących budownictwa własnościowego.

ROLNICTWO \ Rok 2025 producenci rolni zapamiętają jako jeden z najtrudniejszych w historii – ceny płodów spadły poniżej kosztów produkcji

Zalew tanich warzyw z Rosji i nie tylko stamtąd

Nie tylko warzywa z Ukrainy, lecz także z Rosji napływają na polski rynek i to po znacznie niższych cenach niż te z krajowej produkcji. Polscy rolnicy nie wytrzymują konkurencji, kiedy zewsząd, także z krajów zachodnich i Mercosuru, są importowane tańsze warzywa. A w sklepach i tak nie będzie taniej.

Lucyna Piwowarska

Rolnicy alarmują, że nie wytrzymają konkurencji z rolnictwem ukraińskim i krajów Mercosuru. Są to gospodarstwa ogromne, o znacznie niższych kosztach produkcji, niespełniające żadnych standardów jakościowych, które muszą wypełnić polscy rolnicy. Tam stosowane są środki ochrony roślin zakazane w UE, bo są szkodliwe. Produkują je i sprzedają, np. na Ukrainę, niemieckie firmy. Rolnicy z Mazowsza żalą



Polska importuje ogromne ilości warzyw | fot. Pixabay/d

się, że nie sprzedali ani jednego worka zebranych na polu ziemniaków. Rok 2025 zapamiętają jako jeden z najtrudniejszych w historii – ceny płodów rolnych spadły poniżej kosztów produkcji. Konkurencja z Ukrainy i krajów Mercosuru podcina skrzydła rodzinnym gospodarstwom. Towar stał się nie-sprzedawalny.

Choć już jest trudno, to rolnicy muszą się jeszcze borykać z napływem tanich warzyw z Rosji. Sami nie mogą wysłać na tamten rynek swoich produktów z powodu embarga. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2025 r., do Polski sprowadzono ponad 16 tys. ton warzyw z Rosji o wartości ponad 43 mln zł. Zdecydowaną

większość importowanych warzyw stanowiły ogórki. Średnia cena niektórych produktów wynosiła zaledwie 43 gr za 1 kg. Portal Warzywa.pl podaje, że sprowadziliśmy aż 6,81 tys. ton ogórków o wartości 30,14 mln zł. Średnia cena wyniosła 4,42 zł. W ocenie dziennikarzy portalu skala napływu tych produktów ma

istotny wpływ na lokalny rynek i może destabilizować ceny.

Drugą kategorią w imporcie były warzywa korzeniowe, m.in. marchew. Łącznie sprowadzono 6,14 tys. ton tych produktów o wartości 2,66 mln zł, co daje bardzo niską średnią cenę ok. 43 gr za 1 kg. Poza tym do Polski trafiły też już w nieco mniejszych ilościach warzywa strączkowe (3,60 zł), cebulowe (1,33 zł), kapustne (0,53 zł), ale też pomidory.

Chociaż całościowy wolumen rosyjskich warzyw nie zdominował polskiego rynku, to w wybranych segmentach, zwłaszcza warzyw korzeniowych i kapustnych, import okazał się poważnym wyzwaniem dla rodzimych gospodarstw.

Nie są to jedyne kierunki importu warzyw. W 2025 r. największym eksporterem była Holandia, która wysłała do Polski 110 tys. ton pomidorów i zarobiła na tym 772 mln zł. Z kolei import ziemniaków wyniósł 172,5 tys. ton i kosztował nas 287 mln zł. Najwięcej ziemniaków importowaliśmy z Niemiec – 107,5 tys. ton za 137 mln zł. Ziemniaki sprowadzane są także z Holandii, Grecji, Francji, Egiptu, Hiszpanii i Cypru – łącznie z 26 krajów. Także młoda kapusta spoza Polski stale dostępna jest w sprzedaży. Początkowo towar importowano wyłącznie z Albanii, ale w poprzednich tygodniach dostawy napływają również z Hiszpanii.

Emerytury czerwcowe po korekcie. ZUS kończy przeliczenia świadczeń

SENIORZY \ Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest bliski zakończenia przeliczania tzw. emerytur czerwcowych, które były ustalane dotychczas według mniej korzystnych zasad. Ponad 215 tys. świadczeń zostało już zweryfikowanych, a w większości przypadków emeryci zyskali średnio 170 zł miesięcznie. Choć podwyżki nie są wysokie, dla wielu seniorów mają znaczenie w sytuacji rosnących kosztów życia i stosunkowo niskich świadczeń.

129,6 tys. świadczeniobiorców otrzymało już wypłaty w podwyższonej kwocie. Przy obliczeniach zastosowano korzystniejsze zasady – analogiczne do tych stosowanych wobec świadczeń przyznawanych w maju, a następnie waloryzowanych w kolejnych latach. Dzięki temu przeciętny wzrost wyniósł 172,11 zł brutto miesięcznie. W 98,5 tys. przypadków (76 proc.) świadczenia faktycznie wzrosły, a w pozostałych przeliczenie nie wpłynęło na wysokość wypłaty. Dzieje się tak np. wtedy, gdy mimo podwyżki świadczenie pozostaje niższe od gwarantowanej najniższej emerytury lub gdy osoba pobiera tzw. rentę wdowią

w maksymalnej dopuszczalnej wysokości, czyli równej trzykrotności najniższej emerytury. – Wszystkie decyzje wydajemy z urzędu, bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działań przez naszych klientów – podkreśla Bartosz Gaca, dyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych w centrali ZUS. Z przeliczeniem wiąże się także szeroka akcja informacyjna. Do klientów wysłano już 167,7 tys. decyzji, a ostatnie pisma mają trafić do adresatów w kwietniu.

Choć skala podwyżek nie jest wysoka, dla wielu seniorów ma duże znaczenie. W Polsce liczba osób w wieku 60+ przekroczyła już 10 mln,

a znaczna część z nich zmagają się z trudną sytuacją finansową. Niskie emerytury często nie wystarczają na pokrycie podstawowych kosztów życia, a ponad 36 proc. seniorów wskazuje problemy finansowe jako jedną z głównych bolączek. Szczególnie narażone na ubóstwo są osoby samotne – najczęściej kobiety. Z rządowych badań wynika, że w 2024 r. aż 38,9 proc. jednoosobowych gospodarstw seniorów w wieku 65+ było zagrożonych ubóstwem, podczas gdy w gospodarstwach dwuosobowych odsetek ten wyniósł ok. 11 proc. Dodatkowym obciążeniem są wysokie wydatki na leki i opiekę zdro-

wotną. Jednocześnie świadczenia emerytalne pozostają wyraźnie niższe niż przeciętne wynagrodzenia w gospodarce. Według danych ZUS średnia emerytura wypłacana w całym ubiegłym roku wynosiła 4178,94 zł. Z kolei biuletyn „Miesięczna informacja o wybranych świadczeniach pieniężnych” wskazuje, że od początku do końca 2025 r. przeciętna emerytura wzrosła jedynie o 286 zł.

Równolegle ZUS prowadzi coroczną waloryzację świadczeń. W 2026 r. ma ona charakter procentowy, a emerytury i renty wzrosną o 5,3 proc. Oznacza to podwyżkę mniejszą niż w poprzednich latach.

W wyniku waloryzacji najniższa emerytura, renta rodzinna i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrosną o 99,58 zł – do 1978,49 zł brutto. Do tej samej kwoty podniesiona zostanie renta socjalna. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca 2026 r. wyniesie 1483,87 zł. Zwiększy się również kwota graniczna świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji – o 135,28 zł, do poziomu 2687,67 zł. Waloryzacja odbywa się automatycznie, dlatego osoby uprawnione nie muszą składać żadnych wniosków.

(mau)



fol. Pixabay/d

REKOMPENSATY DLA ROLNIKÓW ZA OCHRONĘ TORFOWISK

ROLNICTWO \ Prezydent Karol Nawrocki podpisał nowelizację Ustawy o Planie Strategicznym WPR 2023–2027. Wprowadza ona rekompensaty dla rolników gospodarujących na torfowiskach i terenach podmokłych objętych normą GAEC 2. Zmienia też definicję trwałych użytków zielonych, wydłużając okres ich powstawania z pięciu do siedmiu lat, i doprecyzowuje przepisy dotyczące warunkowości społecznej.

Paweł Woźniak

Globalny rynek energii znalazł się w stanie gwałtownego napięcia. W ciągu zaledwie kilku dni ceny kluczowych surowców energetycznych eksplodowały, a analitycy mówią już otwarcie o początku nowego kryzysu energetycznego. Wszystko przez jednocześnie uderzenie w trzy filary światowego systemu energetycznego: ropę, gaz i transport morski.

Najbardziej spektakularny jest spadek produkcji ropy na Bliskim Wschodzie. Według doniesień Agencji Reutera produkcja w Iraku spadła dramatycznie – z około 4,3 mln baryłek dziennie do zaledwie 1,3 mln, czyli mniej niż jednej trzeciej normalnego poziomu. Jednocześnie w Kuwejcie państwowy konsern energetyczny wprowadził nadzwyczajne ograniczenia wydobycia, ogłaszając tzw. stan siły wyższej. Przyczyną jest paraliż transportu przez cieśninę Ormuz – jeden z najważniejszych szlaków energetycznych świata, którym przepływa nawet 20 proc. globalnych dostaw ropy i LNG.

KRYZYS ENERGETYCZNY \ Rajd cen na stacjach paliw

Węglowodory coraz droższe. Świat znów sięga po węgiel

Produkcja ropy gwałtownie spada w części krajów Bliskiego Wschodu, a ceny surowców energetycznych eksplodują. Od początku marca zarówno ropa, jak i gaz zdrożały o ponad 50 proc. mimo planów państw G7 dotyczących uwolnienia strategicznych rezerw. Na stacjach paliw widać już pierwsze skutki szoku cenowego, a wiele państw w obliczu narastającego kryzysu energetycznego zaczyna ponownie rozważać powrót do węgla.

W efekcie rynek zareagował natychmiast. Ceny ropy przekroczyły psychologiczną barierę 100 dol. za baryłkę, a w szczytowych momentach zbliżały się nawet do 120 dol. – najwyższego poziomu od kilku lat.

Rosną także ceny gazu ziemnego, ponieważ kraje importujące energię zaczęły panicznie zabezpieczać dostawy na wypadek dalszej eskalacji konfliktu. Na rynku pojawiły się też spekulacje, że w skrajnym scenariuszu ceny ropy mogłyby sięgnąć nawet 200 dol. za baryłkę.

Rządy największych gospodarek próbują reagować. Kraje skupione w G7 rozważają uwolnienie części strategicznych rezerw ropy, aby ustabilizować ceny i uspokoić rynki. Analitycy jednak podkreślają, że jest to jedynie krótkoterminowa interwencja. Jeśli zakłócenia w dostawach utrzymają się dłużej, rezerwy nie będą w stanie zrównoważyć globalnego niedoboru surowca.

Skok cen surowców natychmiast przełożył się na rachunki kierowców. Na polskich stacjach średnia cena benzyny Pb95 sięga już 6,3–6,5 zł za

litra, a oleju napędowego nawet 7,2–7,5 zł. Jeszcze w lutym diesel kosztował ok. 6 zł za litr, co oznacza wzrost o ponad 1 zł w bardzo krótkim czasie. Analitycy rynku paliw ostrzegają, że to dopiero początek presji cenowej. Jeśli drożejąca ropa utrzyma się powyżej poziomu 100 dol. za baryłkę, a zakłócenia dostaw nie ustąpią, ceny paliw mogą w najbliższych tygodniach rosnać dalej, zwiększając koszty transportu, produkcji i energii w całej gospodarce.

Równoległe zaczyna się kolejny, mniej zauważalny pro-

ces – powrót do węgla. Jeszcze niedawno wiele państw deklaroowało szybkie odejście od tego paliwa, ale obecny kryzys zmienia priorytety. Przykładem są Włochy. Tamtejszy minister energii zapowiedział, że w przypadku pogłębienia kryzysu kraj może ponownie uruchomić elektrownie węglowe jako zabezpieczenie systemu energetycznego.

Podobne scenariusze rozważają także inne państwa Europy i część krajów azjatyckich. W sytuacji gwałtownego wzrostu cen gazu i ropy węgiel – mimo wysokiej emisyjności – pozostaje jednym z najtańszych i najbardziej dostępnych paliw energetycznych.

Rynki finansowe reagują nerwowo. Rosną ceny energii, spadają indeksy giełdowe, a inwestorzy coraz częściej mówią o powrocie scenariusza znanego z kryzysów naftowych XX w.

Jeśli zakłócenia w dostawach ropy z Bliskiego Wschodu utrzymają się dłużej, świat może stanąć przed nową erą energetycznej niepewności, w której stare paliwa kopalne – od ropy po węgiel – znów okażą się kluczowe dla stabilności gospodarki.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



Wolne Media potrzebują Twojej pomocy

DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl





POLITYKA \ Przemysław Czarnek ma większe szanse mobilizacji elektoratu prawicy niż Mateusz Morawiecki

Światło na Morawieckiego

W wywiadach zawsze sprawny i przygotowany, operujący konkretami, często jednak – zwłaszcza poza telewizyjnym studium – nie potrafi ukryć emocji. Mateusz Morawiecki był zirytowany awansem Przemysława Czarneka na kandydata na premiera przyszłej kadencji. Czy był szef rządu przełknie ambicje i pomoże zachować jedność? I dlaczego PiS postawiło na Czarneka, a nie Morawieckiego?



**Jakub
Maciejewski**

Jest tytanem pracy i nikt, nawet przeciwnicy, nie może mu tego odmówić. Jego biuro w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów otrzymywało maile o różnych porach dnia i nocy, jakby Morawiecki nigdy nie spał. Potrafił reagować szybko i stanowczo, gasił pożary podsypane przez totalną opozycję. W dodatku jest ojcem sukcesu uszczelniania podatków i rozkręcenia polskiej gospodarki. A jednak dwie sprawy przyciążają oblicze wiceprezesa PiS.

Mateusz Morawiecki jest twarzą ostatniej dekady rządów – także większości, naturalnych przy sprawowaniu władzy, błędów Zjednoczonej Prawicy. Prawicowi komentatorzy atakują go za politykę w czasie COVID-19, nie dość twardą politykę wobec Brukseli i Polski Ład. Morawiecki broni swoich decyzji precyzyjnie i merytorycznie, ale w polityce to nie wystarcza. Tu odsłania się druga słabość byłego premiera. Morawiecki jest kapitalnym dyskutantem – podczas debat np. ze Sławomirem Mentzenem mówił językiem faktów, przykrywał rozmówcę danymi i liczbami, obnażał niewiedzę lidera Konfederacji, udowadniając np., że największe wynalazki ludzkości odbywały się jednak przy protekcji państwowych instytucji.

Słabsza strona byłego premiera

A jednak Morawiecki nie jest mówcą wiecowym, nie porywa tłumów, nie ma charyzmy. Nie umiałby wygłosić takiej tyrady jak Czarnek w krakowskiej Hali Sokół. Bywa nieco sztywny, ma wizerunek technokraty, człowieka elit, efektywnego urzędnika, ale jednak urzędnika. Znaczący demokra-

cji już dawno rozstrzygnęli, że niekoniecznie fakty decydują o politycznych wyborach. Drew Westen udowadniał, że wyborcy potrafią przyznawać rację swoim ulubionym politykom, nawet gdy podkłada im się tezy sprzeczne z ich poglądami – bo ich lubią. Morawieckiego się ceni, szanuje, ale nie do końca lubi. Jest zbyt sztywny.

Co jednak działa na wyborców, niekoniecznie przemawia do polityków. Jest w PiS całe pokolenie młodych działaczy, którzy z wysokim wykształceniem, ogładą i pracowitością wykazywali się w latach 2015–2023. Byli wojewodami, szefami różnych instytucji, członkami rządu, realizowali ważne dla siebie projekty. Ci „technokracy” często stoją za Morawieckim. Wolą go nie tylko ze względu na osobiste powiązania, ale też wizję dla polskiej prawicy – ma być ona nowoczesna, elegancka, przebojowa. Dobrze skrojony garnitur, znajomość języków obcych i „tabelki z danymi” – to krótka specyfikacja tego zespołu. Oni nie chcą partii skoncentrowanej na obronie wartości katolickich, narodowych, wolą państwową machinę realizującą aspiracyjne projekty gospodarcze i instytucjonalne. Choć nie mówią tego głośno, to dla nich Czarnek jest uosobieniem zbyt chropowatej twarzy dla nowoczesnej prawicy, jest zbyt szorstki, ostentacyjny, zbyt ofensywny. Mają więc swoje argumenty, które jednak zbladłyby przy potrzebie jedności i woli odsunięcia fatalnego Donalda Tuska od władzy. Zbladłyby, bo demolka koalicji rządzącej warta jest przełknięcia i tego, że „maszynista pociągu prawicy” jest ktoś z innej frakcji. Ale dochodzi tu jeszcze jeden motyw – niechętnie wspominany.

Mateusz Morawiecki naprawdę polubił władzę. Nie jest to nic złego, doprawdy

Rzeczpospolita przełamała wiele niemocy w czasie jego premierowania. Były bankier wiele robił, by się u steru utrzymać, wiele z poważnych decyzji państwowych miało na celu konsolidowanie swoich zwolenników, a nie realne naprawianie kraju. Pamiętają Państwo „pięć tysięcy hełmów” wspomniane w Berlinie Olafowi Scholzowi? Myślicie, że kanclerz Niemiec się tym przejął? Albo że cytowano tę wypowiedź na Ukrainie? Ten policzek wymierzony RFN był czysto polityczną zagrywką, eksponującą rolę Polski, ale wśród Polaków – nigdzie indziej.

Czynnik nieoficjalny

Morawiecki z dawnego dyrektora banku stał się naprawdę sprawnym politykiem, a Czarnek był jego autonomicznym, ale jednak podwładnym w resorcie edukacji. Ta zamiana ról boli każdego, kto doświadczył degradacji. Nie program, nie różnice ideowe, ale osobista refleksja Mateusza Morawieckiego stanowi klucz do tego, czy Zjednoczona Prawica zjednoczona pozostanie. Bo „technokracy” chcieliby mieć swoją autonomię, a na czas walki wyborczej słabo się to prezentuje. Dlatego grymas niezadowolenia u byłego premiera tak wiele mówił. To dlatego uścisk Czarneka i Morawieckiego nie był do końca szczery. To dlatego nie jest pewne, że frakcja Morawieckiego będzie równała krok pod dyktando kandydata na premiera.

Morawiecki jest bardziej centroprawicowcem, szuka kompromisów, chce pozyskać elektorat centrowy, nawet apolityczny. Zapytany, czy woli Kanał Zero, czy Telewizję Republika, wskazał na projekt Krzysztofa Stanowskiego, a nie na Dom Wolnego Słowa. Przemysław Czarnek nigdy nie chowałby się z uznaniem

dla Republiki – Morawiecki mrugał okiem do internautów, z pobłażaniem patrząc na największą telewizję informacyjną w Polsce. To był jego świadomy wybór.

Co na to nowoczesna politologia?

Dylemat między Morawieckim a Czarneckim to jednak coś więcej niż spory personalne i wybór łagodnego lub twardego oblicza. Zachodnie demokracje ostatniej dekady same głowią się nad fenomenem sukcesu „prawicowych populistów”. Z badań politologów wynika, że mobilizowanie twardego elektoratu bywa bardziej opłacalne niż pozyskiwanie labilnego centrum. Przykład Donalda

Trumpa i jego radykalnych tez, ale też rosnące poparcie dla prawicy w państwach Unii Europejskiej pokazują, że przyszłość należy do ludzi gorących albo zimnych – letni zostaną wypłuci. Ciekawym przykładem jest eksperyment prawicowej Alternatywy dla Niemiec z 2021 r., która próbowała pójść drogą środka. Straciła poparcie, odzyskawszy je dopiero po ponownym zwrocie ku radykalizmowi. W 2025 r. AfD dostała 20 proc. głosów, a więc podwoiła swój wynik, wcale nie tłumacząc się z radykalnej retoryki.

Można więc powiedzieć, że obecne trendy zachodnich demokracji centrystom nie sprzyjają – świat spolaryzowanych baniek informacyjnych woli przekaz jednoznaczny, twardy i bezkompromisowy. I wybory z 2023 r. pokazały, że gdyby wschodnia ściana Polski zaktywizowała się w większym stopniu, to Tusk siedziałby dzisiaj w opozycyjnych ławach jako szeregowy poseł. Tych wyborców PiS Przemysław Czarnek wzywa na powrót do prawicowego pociągu.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Wójt Gminy Udanie Wojciech Płaziuk ogłasza III przetarg ustny nieograniczony (licytacyjny)

na sprzedaż części nieruchomości gruntowej – dwóch działek
o numerach ewidencyjnych: 412/1 o pow. 4,2758 ha i 412/3
o pow. 15,4100 ha, obręb Ujazd Górny gmina Udanie.

Przedmiotem sprzedaży jest część nieruchomości gruntowej, dwie niezabudowane działki nr: 412/1 o pow. 4,2758 ha i 412/3 o pow. 15,4100 ha, położone w obrębie Ujazd Górny gmina Udanie, dla których jest urzędzona Księga Wieczysta nr LE1J/00018030/2. Nieruchomość jest wolna od długów i obciążeń.

W MPZP działka nr 412/1 położona na obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (2MN) oraz w minimalnej części terenów drogi zbiorczej (1KDZ). Działka nr 412/3 w MPZP położona na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej (4MW) i w niewielkiej części pod drogą publiczną klasy zbiorczej (II.KDZ/1). Działki w częściowej uprawie rolnej, objęte umowami dzierżawy do 15.09.2026 r., częściowo porośnięte drzewami, krzewami i roślinnością trawiastą. Teren działki nr 412/1 w przeważającej części płaski, w części gdzie znajduje się szpaler drzew ochronnych przewyższenie terenu. Przez teren działek nr 412/1 i nr 412/3 przechodzi napowietrzna linia energetyczna 20kV ze strefą ochronną. Teren obu działek leży częściowo w granicach strefy ochrony krajobrazu kulturowego oznaczony symbolem „K”. Przy północnej granicy działki nr 412/3 znajduje się stanowisko archeologiczne. Przez obie działki przebiega droga gruntowa do sąsiadującego nimi zbiornika wodnego. **Cena wywoławcza dz. 412/1 wynosi 1 305 000,00 zł.**

Cena wywoławcza dz. 412/3 wynosi 5 769 000,00 zł. Do cen osiągniętych w przetargach zostanie doliczony podatek VAT - 23 %. I przetarg odbył się 11.12.2025 r., II – 26.02.2026 r.

III przetarg odbędzie się dnia 14 maja 2026 r. - o godz. 10.00 dla działki nr 412/1

III przetarg odbędzie się dnia 14 maja 2026 r. - o godz. 12.30 dla działki nr 412/3

w siedzibie Urzędu Gminy w Udanie, pok. Nr 14, I piętro (sala narad).

Wójt Gminy Udanie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej – dla każdej z działek odrębnie, przelewem na konto Gminy Udanie, Bank Spółdzielczy o/Sroda Śląska nr **03 9589 0003 0390 0619 2000 0030** w taki sposób, aby wpłata była zaksięgowana na koncie najpóźniej dnia 08.05.2026 r. Tytuł wpłaty „Wadium III Przetarg i nr działki”

Pełna treść ogłoszenia zamieszczono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Udanie, w BIP <https://udanie.biuletyn.net/> oraz na stronie internetowej www.udanie.pl. Więcej informacji można uzyskać w referacie gospodarki gruntami pod numerem tel. 76 744 28 87.

„ Państwo nie może w odpowiedzi na zapaść demograficzną powiedzieć, że skoro nie rodzą się dzieci, to likwidujemy porodówki i zwijamy państwo tam, gdzie dzieci się nie rodzą. Czy jak gdzieś nie było od roku wypadku, to zamykamy OSP? No nie – ono czeka, żeby zapewnić bezpieczeństwo. „

OPINIE \ Nowa konstytucja, bezpieczeństwo energetyczne i wzrost zamożności społeczeństwa – to główne tematy, którymi powinna zająć się opozycja

Początek trudnej drogi przed PiS

W sobotę na konwencji Prawa i Sprawiedliwości poznaliśmy kandydata tej partii na przyszłego premiera. Choć wielu komentatorów spodziewało się, że PiS powtórzy ryzykowną, ale skuteczną taktykę z wyborów prezydenckich i wskaże na kogoś spoza wielkiej ogólnopolskiej polityki, tym razem rację mieli ci, którzy stawiali na polityka z pierwszego szeregu. Tak się też stało – kandydatem na przyszłego szefa rządu ogłoszono prof. Przemysława Czarnka.



Krzysztof Karnkowski

Z komentarzy, niezależnie od ich tonu i intencji, widać wyraźnie, że zarówno rządzący, jak i prawicowa konkurencja PiS nie mogą pozwolić sobie na zlekceważenie przeciwnika. Pierwsze wystąpienie w Krakowie Przemysława Czarnka w nowej roli dość jasno pokazało kierunek, w jakim pójdzie PiS, przygotowując się do kampanii wyborczej. Będzie to próba powtórzenia strategii, która okazała się skuteczna w drugiej turze wyborów prezydenckich, a więc poszerzenia elektoratu po prawej stronie sceny politycznej. Czarnek, polityk wyraziście konserwatywny, wydaje się odpowiedni do przeprowadzenia tej operacji. Od wyborów to właśnie on najczęściej wskazywany był przecież choćby jako negocjator, utrzymujący stałe relacje ze środowiskiem Konfederacji, a także bardziej konserwatywnymi politykami współtworzącego dzisiejszy rząd centrum. Jako szef resortu edukacji był obiektem medialnych nagonek, prowadziły je jednak te środowiska, wobec których wprost i wyraźnie stawia się w opozycji, dlatego te słowa krytyki raczej umacniają go i uwiarygadniają w przyszłych zamiarach niż utrudniają mu zadanie sięgania po głosy na prawo od PiS.

Po pierwsze – geografia

Bardzo istotny jest tu też element geograficzny. Czarnek, jako przedstawiciel Lubelszczyzny, jest wyrazistym reprezentantem tradycyjnie prawicowych regionów południowo-wschodniej Polski, więc też tych województw, w których wielu wyborców zastanawia się nad przerzuceniem swojego poparcia na inne, nieobciążone wcześniej rządzeniem siły prawicy. Przemysław Czar-



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

nek, jak sądzę, będzie w stanie do tych ludzi przemówić – a więc zatrzymać zły dla PiS trend sondażowy, a być może też odzyskać dla niego część głosów. Mocna krytyka rządu, z sięgnięciem po mocno zaczepne figury retoryczne („pusty łeb” jako odpowiedź na niedawne „zakute łby” z wystąpienia premiera Tuska w Stalowej Woli), z radykalną krytyką unijnej polityki energetycznej i Zielonego Ładu, to przekaz, który nie tylko skupi wokół Czarnka większość wiernych sympatyków PiS, ale też pozwoli prawdopodobnie na poprawę wizerunku partii wśród tych jej dawnych wyborców, którzy nie byli zadowoleni ze zbyt ugodowej i czasem naiwnej, jak się okazało, polityki, jaką wobec Komisji Europejskiej prowadził Mateusz Morawiecki.

Czarnek, będąc częścią ekipy dawnego premiera, akurat za te obszary aktywności rządu nie odpowiadał. Jeśli dodamy do tego bardzo asertywną postawę wobec władz Ukrainy, połączoną jednak z deklaracją dalszej, choć nie bezwarunkowej pomocy, znajdziemy u Czarnka większość spraw, których zawiedziona część elektoratu zaczęła w ostatnich latach szukać poza PiS. Jest to ważne również dlatego, że – jak wskazują badania – spora grupa elektoratu Prawa i Spra-

wiedliwości swoje sympatie ulokowała ostatnio w ugrupowaniu Grzegorza Brauna. Jednak kolejne ruchy Brauna, które mogą być niezrozumiałe dla tej części jego wyborców (zaskakująca czołobitność wobec Indii, a następnie wsparcie dla irańskiego reżimu), mogą na powrót skierować ich w stronę PiS. Wzmocnienie roli Czarnka na pewno będzie miało tu swoje znaczenie. Pomocne w tym prostowaniu narracji jest też nastawienie PiS do SAFE. Wobec programu mocno nieufny jest dziś de facto cały elektorat Karola Nawrockiego z drugiej tury wyborów prezydenckich.

Potrzebna zmiana konstytucji

Dziennikarze, nie tylko ci jawnie wobec PiS krytyczni, spekulowali ostatnio wiele na temat możliwego odejścia z partii byłego premiera Mateusza Morawieckiego i polityków z jego otoczenia. Jest faktem, że część z nich w dniu konwencji wybrała inne aktywności, takie jak spotkania z młodzieżą, poświęcone rozmowie o przyszłej zmianie konstytucji. Jednak jeden z organizatorów tych debat, Krzysztof Szczucki, w kontekście decyzji Jarosława Kaczyńskiego szybko przypomniał, że Czarnek również należy do krytyków dzisiejszej ustawy zasadniczej. A sam Morawiecki w rozmowie z mło-

dzieżowym kanałem Na Wiek-skiej stanowczo zdementował pogłoski o ewentualnej nowej partii czy rozłamie w PiS, wszelkie spory przedstawiając jako element normalnego życia dużej partii politycznej.

Gdy media narzekają na to, że za propozycją personalną nie poszło ogłoszenie żadnego nowego wielkiego hasła w rodzaju 500+, można zauważyć, że pojawiają się już nowe, mocne punkty programu na 2027 r. Jednym z nich jest zmiana konstytucji, wokół której już teraz otoczenie Morawieckiego buduje szersze niż sam elektorat zaplecze społeczne, a być może również merytoryczne. Kolejny, będący już bardziej domeną Czarnka, to temat związany z różnymi aspektami polskiego bezpieczeństwa. Migracja, bezpieczeństwo militarne, wreszcie – energetyczne. Odejście od zabójczych już nie tylko dla produkcji, ale też budżetów domowych unijnych szaleństw (zwłaszcza ETS2 i ETS3) to sprawa, która za chwilę będzie decydować o stanie portfela Polaków. Kolejny obszar, o którym trzeba pamiętać, to polityka społeczna. Choć kandydatem na premiera nie został ostatecznie prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny, to w tym segmencie partia mogłaby znaleźć dla niego nową, istotną rolę. Jako świadek wyniszczenia kluczowego ośrodka przemysłowego przez lata rządów postkomunistów i neoliberalistów, a zarazem praktyk wychodzenia z wywołanego przez nich kryzysu społecznego Nadberezny byłby zapewne odpowiednią osobą do zaprezentowania przyszłej oferty dla osób, które już dotyka – a dotykać będzie w nadchodzących miesiącach w coraz większym stopniu – antyspołeczna polityka Donalda Tuska. Polityka, która już skutkuje dawno niewidzianymi statystykami, w których bezrobocie osiąga właśnie milionowy poziom, a najgorzej prezentują się dane dotyczące sytuacji najmłodszych pracowników na rynku.

Konserwatywne zapasy w elektoracie

Partyjna nominacja dla Przemysława Czarnka ma szansę dać PiS nowy, bardzo potrzebny na dwa lata przed wyborami oddech. Prawo i Sprawiedliwość wysłała sygnał, że nie rezygnuje z walki o konserwatywny, tożsamościowy elektorat, który przez lata był jego naturalną wyborczą bazą. Równocześnie politycy z frakcji Morawieckiego znajdują dla siebie własne tematy, pozwalające na budowanie kontaktu z trochę innym segmentem wyborców, a więc poszerzenie wpływów w innych grupach społecznych. Mamy już zręby programu, a zarazem listę spraw do załatwienia w kolejnej kadencji. Retoryka Przemysława Czarnka wskazuje przy tym, że nie należy spodziewać się nowej grubej kreski, co również trafia w oczekiwania rosnącej grupy zawiedzionych rządem. Inne punkty jego wystąpienia, a także praca jego partyjnych kolegów pokazują, że kolejna ekipa poza „igrzyskami” zapewni „chleb” i konieczną do odbudowania kraju pracę – nad nową konstytucją, nad dopasowaną do polskich warunków polityką energetyczną, wreszcie nad bezpieczeństwem socjalnym Polaków.

Ten ostatni wątek czeka również na mocniejsze zaznaczenie w kolejnych deklaracjach programowych PiS. Kończąc to podsumowanie, wspomnieć trzeba o licznych, zaczynających się już od wyboru miejsca konwencji, nawiązaniach do kampanii Karola Nawrockiego, a także sygnałach, że współpraca prezydenta z PiS jest i będzie kontynuowana. Oczywiście przed Czarnkiem i jego partyjnymi kolegami bardzo dużo pracy, której rezultat nie jest łatwy do przewidzenia. Kto wie, może z krakowskiej Hali Sokół ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego po raz kolejny rusza w trudny marsz, który zakończy się zwycięstwem.



BEŁKOT \ Nie chcę pracować w balecie albo operze czy rzeczach, o których mówi się: „hej, utrzymajmy to przy życiu, chociaż nikogo to już nie obchodzi” – powiedział podczas spotkania na Uniwersytecie Tekszańskim Timothy Chalamet. Słynny aktor po chwili się zreflektował, mówiąc o szacunku do twórców teatru, ale było już za późno...

Oryginalny tekst „Wichrowych wzgórz” Emily Brontë (wydany pod męskim pseudonimem Ellis Bell w 1847 r.) był przyczynkiem do dziewięciu znaczących ekranizacji, które były bardziej bądź mniej... zwichrowane. Najnowsza produkcja z Robbie Margot i Jacobem Elordim sprawia wrażenie, jakby miała być stworzona w celu zaspokojenia najobrzydliwszych potrzeb gawiedzi.

Sylvia Krasnodębska

Reżyserka, 40-letnia Brytyjka Emerald Fennell (Oscar za scenariusz oryginalny „Obiecująca. Młoda. Kobieta”), mając cały wachlarz fabularnych linii, skupiła się na płomiennym czy wręcz szatańskim romansie (w Polsce powieść po raz pierwszy wydano w roku 1929 pod tytułem „Szatańska miłość” przeciwie). A i tak można z Brontë brać garściami w tymże jednym wątku powieści i zrobić z tego dwugodzinne pełnokrwiste kino, o którym powiedzieć można wszystko poza tym, że czegoś było w nim za mało. Fennell, skupiając się jedynie na wątku miłosnym, i tak z trudem przerobiła szaleństwo zapisane w XIX-wiecznej książce. Parafrazując – dławiąc się

KINO \ Dzikie instynkty ohydnych biedaków i przytłaczających bogaczy

„Wichrowe wzgórza”, czyli brudny palec w mdłej galarecie



Reżyserka, skupiając się jedynie na wątku miłosnym, i tak z trudem przerobiła szaleństwo zapisane w XIX-wiecznej powieści. Parafrazując – dławiąc się zbyt dużą ilością zgnitego tortu w buzi i mierząc ze zbyt dużą ilością trujących grzybów w barszczu | fot. mat. pras./d

zbyt dużą ilością zgnitego tortu w buzi i mierząc ze zbyt dużą ilością trujących grzybów w barszczu. To bez wątpienia

dowód na wielkość dzieła oryginalnego, zaliczanego nie bez powodu do kanonu literatury anglojęzycznej. Biorąc wąt-

ki taczkami można niezależnie stworzyć kilka ekranizacji czerpiących z pierwowzoru. Na czele z poważną rozprawą

o podziałach klasowych, które Fennell zaledwie liznęła.

Najnowsze „Wichrowe wzgórza” to historia szalonej miłości Cathy i Heathcliffa. Wychojący się razem od najmłodszych lat, czują się ze sobą związani na zawsze. Wchodzenie w dorosłość niesie za sobą dla tej pary wszystkie ryzyka generowane przez burzę hormonów. Pozostaje tylko czekać, aż coraz bardziej kształtne ciała połączą się w jedno. Byłoby łatwiej, gdyby po sąsiedzku nie wprowadził się tak pocziwy, jak i bogaty Edgar Linton. Seria nieporozumień popchnie bohaterów do nieodwracalnych i tragicznych w skutkach decyzji. A miłość, zamiast romantycznych achów i ochów, przeistoczy się w diabelską i niszczycielską siłę.

Destrukcyjny romans między Heathcliffem a Catherine Earnshaw na wrzosowiskach Yorkshire to w obiektywie twórców najnowszych „Wichrowych wzgórz” chorobliwa namiętność na sterydach, unurzana w świńskiej krwi. I na dokładkę umoszczona w sadomasochistycznym wymiarze. Piękne kostiumy, monumentalna muzyka, zachwycające scenerie tworzą artystyczne podłoże do eksponowania najbrudniejszych i najciemniejszych zakamarków ludzkiej duszy. Takie „50 twarzy Greya” rozgrywające się w piekielnych czeluściach. Desperacka próba szokowania brutalnym romansem w kinie, w którym o miłości powiedziano już wszystko.

Kres życia w ramach

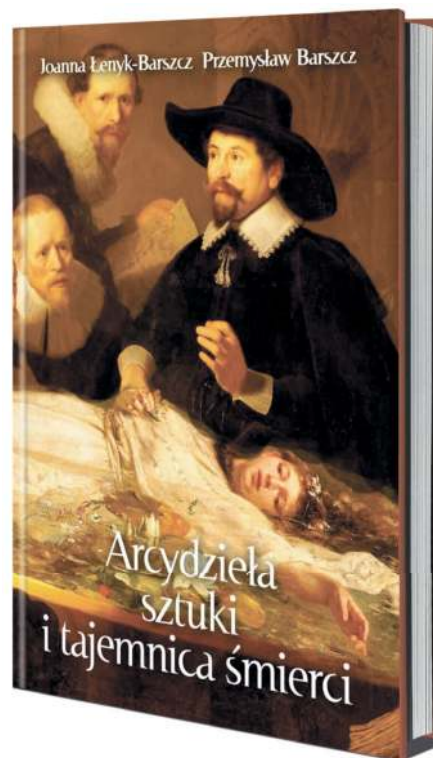
KSIĄŻKA \ „Arcydzieła sztuki i tajemnica śmierci” Joanny Łenyk-Barszcz i Przemysława Barszcza to szósty tom serii biorącej na warsztat ukryte kody w dziełach mistrzów malarstwa. Tym razem autorzy skupiają się na tajemnicy śmierci.

Popularyzatorzy sztuki studium długą listę obrazów, których autorzy posłużyli się motywem śmierci. Jest więc zabójczy kapelusznik w „Portrecie Lavoisierów” Jacques’a-Louisa Davida, są trujące rośliny w „Ofeli” Friedricha Heysera, horror na środku oceanu w „Tratwie Meduzy” Gericaulta, zwłoki

w „Lekcji anatomii doktora Tulpa” Rembrandta czy męczeństwo wśród chmur kłębiastych w „Ukrzyżowaniu” van Eycka.

Nie dziwi, że gros opisanych przypadków dotyczy sztuki sakralnej, w której chrześcijaństwo nie istnieje bez motywu śmierci. I chodzi nie tylko o zbawienie, które zyskać

możemy dzięki męczeńskiej śmierci Chrystusa na krzyżu. Ludzie paktują też przeciwieństwo z diabłem, co odnotowywał np. Edward Okuń w „Śmierci Paganiniego”. Mniej oczywiste są odkrycia, których autorzy dokonują niemal z detektywistycznym zacięciem. Choćby skrzypce, które niemal od baroku były symbolem śmierci. W obrazie Pietera Claesza „Martwa natura z autoportretem” przemijanie zaprezentowane jest właśnie za pomocą skrzypiec i czaszki. Autorzy przywołują obrazy ze zgaszoną świecą, symbolizującą koniec życia, ale i potępienie. Jest miejsce dla... lwów, które już w malowidłach naskalnych przypomnia-



ły o ludzkiej bezbronności wobec prawideł potężnej natury.

„Nie stawiamy pytań egzystencjalnych, nie próbujemy rozwikłać zagadki eschatologicznej. Mamy nadzieję, że prezentowane obrazy stworzyły dzięki swoistości sztuki przestrzeń do indywidualnych dociekań” – piszą we wstępie autorzy. I zapowiadają, że choć motyw śmierci pojawia się w sztuce w ogromnej ilości i różnych postaciach, dzięki takim dziełom jak ścięcie „Świętego Jana Chrzyciela” Caravaggia, śmierć nie wywołuje już w człowieku lęku.

Sylvia Krasnodębska

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru. OGŁOSZENIA REDAKCYJNE

„MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ” \ W miesięcznicę tragedii smoleńskiej w Bazylice Archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie spotkają się ci, którzy pragną modlić się w intencji ofiar katastrofy oraz za ojczyznę.

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:25 Zaraz wracam - serial
09:00 Ranczo (105) - serial
10:00 Komisarz Alex - serial
11:05 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Program rolniczy
12:50 Natura w Jedynce
14:00 Wichrowe wzgórze (375) - serial

15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej

16:05 Dziedzictwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:25 Jaka to melodia? - teleturniej

17:55 Klan (4670) - serial
18:20 Zaraz wracam (85) - serial

18:55 Akacja 38 - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda

20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej
21:00 Omnibus - szybcy i mądrzy - dogrywka - teleturniej

21:20 Złodziejski kodeks - thriller, Niemcy/USA 2009
23:15 W przebraniu mordercy - thriller, USA 1980

01:10 Wielkie wesele - komedia romantyczna, USA 2013

TVP 2

06:55 Barwy szczęścia (3332) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Rosół polski - mag.
12:15 Którędy po sztukę - mag. kult.

12:30 Koło fortuny - telet.
13:15 Panna młoda (41) - serial
14:05 Va banque - telet.

14:35 Na sygnale (856) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (345) - serial

16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda (42) - serial

18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej

19:25 Barwy szczęścia (3332) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3333) - serial

20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”

20:55 M jak miłość (1916) - serial
21:55 Na sygnale (858) - serial

22:25 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:25 Konwój - thriller, Polska 2016

01:05 Gambit, czyli jak ograć króla - komedia kryminalna, USA 2012

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (188) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (189) - serial

09:30 Trudne sprawy (994) - serial
10:30 Trudne sprawy (995) - serial

11:35 Gliniarze (640) - serial
12:35 Gliniarze (641) - serial
13:35 Gliniarze (642) - serial

14:40 Dlaczego ja? (1522) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda

16:20 Interwencja - serial
16:30 Na ratunek 112 (1119) - serial

17:00 Gliniarze (1159) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4171) - serial

18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport

19:40 Pogoda
19:55 Milionery - teleturniej

20:30 Farma - reality show
21:30 Ninja vs Ninja - reality show

23:35 Menu - czarna komedia, USA 2022, wyk. Ralph Fiennes, Anya Taylor-Joy
02:00 Szklana pułapka 4.0 - film sens., Wielka Brytania/USA 2007, wyk. Bruce Willis, Timothy Olyphant

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy! Agro Info
06:00 Republika wstajemy! Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna

07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Gość polityczny Michał #Rachoń

08:30 Po 9:00
09:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00

12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień, serwis

14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis

15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień

16:00 Republika dzień - serwis
16:15 Republika dzień

16:50 Klub sportowy
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kleczek zaprasza

18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.

20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

23:35 Republika wieczór
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki+

PULS

06:00 Nash Bridges (89) - serial
07:00 Nash Bridges (90) - serial

08:00 Kobra - oddział specjalny (6) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (7) - serial

10:00 Triumf miłości (57) - serial
11:00 Triumf miłości (58) - serial

12:00 Nie igraj z aniołem (29) - serial
13:00 Wspaniałe stulecie (54) - serial

14:00 Lombard. Życie pod zastaw (665) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (668) - serial

16:00 Ranczo (99) - serial
17:00 Ranczo (100) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (957) - serial

19:00 Lombard. Życie pod zastaw (958) - serial
20:00 Czarny lotos - film sensacyjny, Holandia/USA 2023, wyk. Rico Verhoeven, Frank Grillo, Marie Dompinier, Peter Franzén

21:55 Grobowiec diabła - horror, USA 2009, wyk. Taryn Manning, Ron Perlman, Ray Winstone

23:45 Amber Alert - thriller, USA 2024
01:30 Lombard. Życie pod zastaw (953) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Kult św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego

09:00 Papież Polak do rodaków
10:00 Informacje dnia
10:15 Jak my to widzimy

10:45 Zew natury
11:00 Mocni w wierze
11:40 Ma się rozumieć
12:00 Anioł Pański

12:03 Informacje dnia
12:20 Zapomniany Sprawiedliwy. Tadeusz Modelski

13:05 W sądeckiej krainie
13:30 Msza święta
14:30 Brygada Świętokrzyska

15:00 Leśni mocarze - dok.
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Jestem mamą

16:25 Przyroda w obiektywie
16:40 Zdrowie z Bożej Apteki
17:00 Wierzę w Boga

17:30 Rajd Katyński
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański

18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
18:55 40 dni ze św. Franciszkiem

19:00 Msza święta
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec

20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Zerwany kłós - film w Krakowie
23:40 Bazylika Bożego Ciała
00:00 Słowo życia

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik Gazeta Polska w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

GAZETA POLSKA

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

InPost

GAZETA POLSKA

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl

ZESKANUJ



fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

AWANTURA W RADOMIU

PKO BP EKSTRAKLASA \ Prokuratura w Radomiu zajmie się incydem, do którego doszło po niedzielnym meczu piłkarskiej ekstraklasy Radomiaka z GKS Katowice (0:1). Znanym radomskim radnym Dariuszem Wójcik (niedawno wyrzucony z PiS), będącym też pracownikiem klubu, miał uderzyć trenera drużyny gospodarzy Gonçala Feio. Poszło o złe przygotowanie nawierzchni boiska.

LIGA MISTRZÓW \ We wtorek i środę rozegrane zostaną mecze 1/8 finału

Wielki hit piąty sezon z rzędu

Liga Mistrzów wkracza w decydującą fazę. Już w 1/8 finału spotkają się dwie potęgi – Real Madryt w środę na Santiago Bernabeu podejmie Manchester City. Tego samego dnia w Paryżu w drugim szlagierze Paris Saint-Germain zagra z Chelsea Londyn. Real i City są na siebie w Champions League po prostu skazane. Oba kluby zagrają ze sobą w piątym sezonie z rzędu!

Artur Szczepaniak

Real i Manchester City spotykają się w Lidze Mistrzów w każdym sezonie od rozgrywek 2021/2022. Królewscy górami byli trzy razy, a ekipa Josepa Guardioli wyeliminowała ich tylko raz. Szczególnie zacięta była półfinałowa batalia w sezonie 2021/2022. W pierwszym spotkaniu The Citizens zwyciężyli u siebie 4:3, a od 73. minuty rewanżu prowadzili 1:0. W 90. oraz pierwszej doliczonej minucie Real zdobył jednak dwie bramki, doprowadził do dogrywki, w której strzelił też gola na 3:1, i awansował.

Ostatnio zespoły rywalizowały w szóstej kolejce bieżącego sezonu. Wówczas na Santiago Bernabeu gospodarze prowadzili 1:0, by ostatecznie przegrać 1:2. Łącznie w 15 dotychczasowych meczach obie strony odniosły po pięć zwycięstw i pięciokrotnie zremisowały.

W środę Real zagra mocno osłabiony. Z powodu kontuzji zabraknie Kyliana Mbappégo



Kylian Mbappé najprawdopodobniej nie zagra w śródownym meczu Realu z Manchesterem City | fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

i Jude'a Bellinghama. Francuz to najlepszy strzelec Królewskich. Od kilku tygodni zmagają się z urazem kolana. Jego szanse na występ w środę są minimalne. Mbappé nie ukrywa, że jego celem jest dobry występ na

mundialu i dlatego nie zamierza forsować swojego zdrowia. Do gry ma wrócić dopiero, jak będzie w stu procentach gotowy. Zmagający się z urazem mięśniowym Anglik dostępny będzie dopiero w kwietniu,

czyli na ewentualny ćwierćfinał Champions League.

Z urazem zmagają się niedawno także najlepszy napastnik City Erling Haaland. Norweg w weekend opuścił mecz Pucharu Anglii z Newcastle Uni-

ted (3:1), ale na Real ma być gotowy. Guardiola ze swoim zespołem awansował do ćwierćfinału, choć oszczędzał większą liczbę zawodników. Mecz Newcastle na ławce rezerwowych rozpoczęli także Bernardo Silva, Gianluigi Donnarumma, Ruben Dias, Marc Guehi i Rodri.

W Paryżu PSG będzie chciało wziąć rewanż na Chelsea za przegrany 0:3 finał klubowych mistrzostw świata w lipcu ubiegłego roku. Była to jedyna wygrana Londyńczyków w ostatnich sześciu spotkaniach tych ekip. Paryżanie przystąpią do tego meczu po piątkowej porażce z AS Monaco (1:3) we francuskiej ekstraklasie. Hiszpański trener Luis Enrique przyznał, że mentalność jego piłkarzy nie jest taka, jakiej oczekuje.

– Kiedy pojawiają się problemy, pierwsza „odłącza się” głowa. To dość typowe, choć to uczucie jest dziwne i złe, ale trzeba pamiętać, że to tylko jeden mecz. Pewność siebie to nie jest coś, co można kupić. Trzeba ją budować każdego dnia. Przechodzimy trudności, ale trzymamy się nadziei, że szybko uda się to zmienić – powiedział szkoleniowiec na łamach „L'Equipe”.

W Champions League „w grze” pozostaje trzech reprezentantów Polski: Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny (Barcelona).

KRZYŻÓWKA

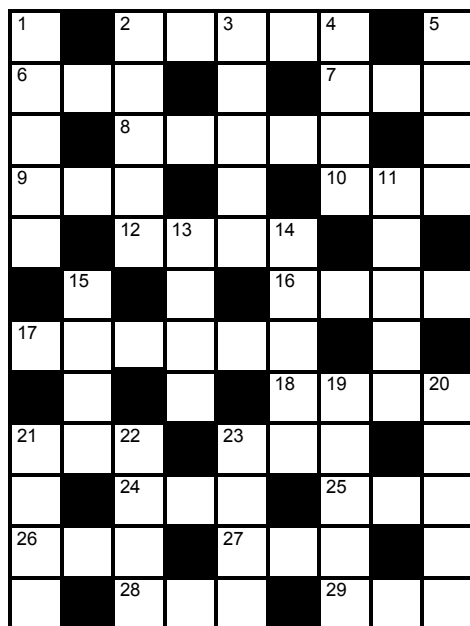
POZIOMO

- 2) łączy z internetem
- 6) piwo górnej fermentacji
- 7) lata koło nosa
- 8) nocny lub wyborczy
- 9) dwa tygodnie do pełni
- 10) narząd wzroku
- 12) pasiasty kamień
- 16) część końskiej uprzęży
- 17) zastęga krew
- 18) część wyścigu
- 21) szachowy remis
- 23) okrągła liczba
- 24) dawna nazwa Tokio
- 25) piracki trunek
- 26) symbol żaloby
- 27) król drzew
- 28) jej nie wypada
- 29) postać z „Elementarza”

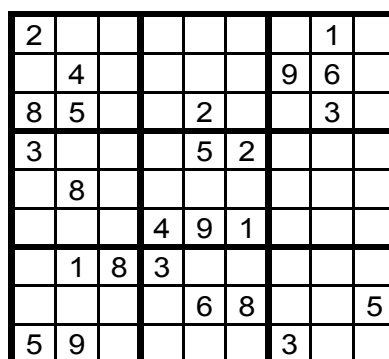
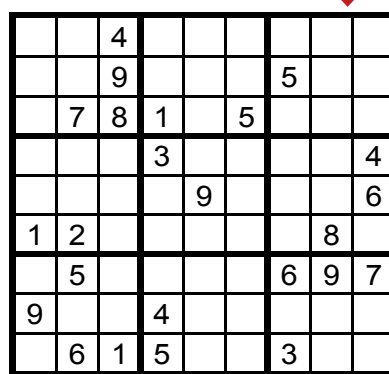
PIONOWO

- 1) biała na piwie
- 2) barwna na tle chaty
- 3) płyta z warstw
- 4) atrakcja Sopotu
- 5) pora śniadania
- 11) drużyna narodowa
- 13) miasto z piramidą Cheopsa
- 14) hucpa, arogancja
- 15) siatkarze z Bełchatowa
- 19) schówek kangurzy

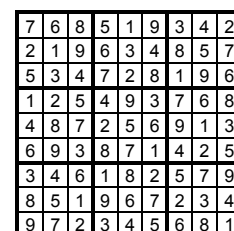
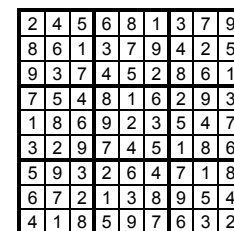
- 20) argentyński step
- 21) umowa Twardowskiego
- 22) buddyjska świątynia w Japonii
- 23) zmiękcza wodę



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.)
Anna Krajowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.)
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58
(wew. 1)
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregin Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.